Nr. : Kraków. Środa 11 Lipca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Pichna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hep ast i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** H. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 33 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 9 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesilenie niemieckie.

Kraków, 11 lipca.

W Niemczech rozpoczęło się wielkie przesilenie wewnętrzne. Dotyczy ono nie tylko osoby kanclerza, lecz także, i to jest najważniejszem, całego dotychczasowego systemu rządzenia. Jest to zatem próba dokonania głębokiego przewrotu politycznego środkami parlamentarnymi. Biorą w niej udział wszystkie stronnictwa niemieckie z wyjątkiem obu skrajnych skrzydeł — konserwatystów i niezawisłych socyalistów. Trzon parlamentu, a także i społeczeństwa — cztery największe stronnictwa — centrum katolickie, wolnomyślni, postępowi i większość socyalistyczna utworzyły blok dla przeprowadzenia zamierzonej reformy.

Idzie o pokój i jego przyspieszenie tudzież o demokratyzacyę rządu niemieckiego. Dla przyspieszenia pokoju stronnictwa nowego bloku domagają się, aby rząd stanął jasno i niedwuznacznie na stanowisku bezaneksyjnem i to zarówno wobec Rosyi, jak wobec mocarstw zachodnich. Żądanie to formułuje się jako powrót do stanowiska rządu i parlamentu w dniu 4 sierpnia 1914 r., kiedy to stwierdzonem zostało wyraźnie, że wojna ta jest dla Niemiec wojną tylko — obronną. Blok żąda zatem restytucyi tego stanowiska i jasnego określenia go bez wszelkich niedomówień.

W związku z tem dążeniem do pokoju stawia blok swoje żądania co do reform wewnętrznych. Streszczają się one w dwóch punktach — wprowadzenie parlamentarnego systemu rządów i natychmiastowa reforma Sejmu pruskiego na zasadzie powszechnego i równego prawa głosowania.

Na głównym wydziale parlamentu w sobotę i w niedzielę ogromna większość mówców z posłem centrowym Erzbergerem na czele postawiła to żądania jasno i kategorycznie. Oprócz tego każde ze stronnictw tego bloku osobno zakomunikowało kanclerzowi te żądania jako zasadnicze. Mimo to kanclerz, który na żądanie głównego wydziału zjawił się na jego sobotniem posiedzeniu, w półgodzinnej mowie nie dał na te żądania definitywnej i jasnej odpowiedzi. Powtórzył on w głównych zarysach swoje dawne na ten temat wywody, zadowalając się mglistemi określeniami. Wynikło stąd obok przesilenia politycznego także i personalne. Jakkolwiek bowiem kanclerz i rząd nie są związane opinią parlamentu, to jednak uważa się powszechnie za wykluczone, aby Bethmann Hollweg mógł pozostać w urzędzie wbrew woli czterech piątych parlamentu.

Wskutek niejasnego stanowiska Bethmanna punkt ciężkości przesilenia przesunął się na sprawę kanclerską. Kwestya osoby stoi w tej chwili na pierwszym planie. Bethmannowi ze wszystkich stron prezentują długie rachunki błędów, popełnionych w ciągu tej wojny we wszystkich dziedzinach polityki wewnętrznej jak zewnętrznej.

Kanclerz jest odosobniony, ponieważ stosunki jego z prawicą są już oddawna bardzo złe, stosunku zaś z centrum i lewicą nie potrafił on uregulować i utrwalić. Brak decyzyi i stanowczości, który cechował politykę kanclerza wobec najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej i zewnętrznej sprawił, że dzisiaj ma on wszystkich przeciw sobie. Dla jednych jest zbyt postępowym, dla drugich zbyt reakcyjnym. Nie zadowalnia nikogo.

Wewnętrzo-polityczną przebudowę Niemiec uznano już dawno za konieczną. Wyjąwszy najzagorzalszych konserwatystów junkierskich i najbardziej krzykliwych szowinistów przekonanie to podzielają wszystkie stronnictwa i wszystkie politycznie dojrzałe żywioły niemieckie. Podziela je także od dawna kanclerz, który jednak realizacyę tej przebudowy wyobraża sobie jako proces bardzo powolny, przeprowadzany stopniowo i pedantycznie. Przez uznanie potrzeby tej przebudowy popadł on już dawno w ostry konflikt z junkrami. Przez niezmiernie powolne realizowanie tej przebudowy zepsuł sobie gruntownie stosunek do innych stronnictw.

Tej samej połowiczności hołdował kanclerz w ciągu tej wojny w dziedzinie polityki wojennej i zagranicznej. Dzisiaj na głowę jego spadają zarzuty, że zabagnił politykę niemiecką, otoczył ją mgłą niejasności i niekonsekwencyj, które wyzyskiwane umiejętnie przez wrogów Niemiec, naraziły je na ciężkie szkody i straty.

„Stan, w którym obecnie żyjemy — powiada dziennik tak umiarkowany jak „Vossische Ztg.“ — jest nie do zniesienia. Wiemy, że jesteśmy dość silni, aby się obronić. Ale czy jesteśmy dość silni duchem, aby rezultaty naszej siły narodowej przeistoczyć w sukcesy polityczne?“

Na to pytanie odpowiada pismo to ostrą, miażdżącą krytyką polityki Bethmanna. Na nic się nie zda ciągłe powtarzanie, czego Niemcy chcą, jeżeli nigdzie nie będzie powiedziane, jak można osiągnąć to, czego chcą. „Bo w tem właśnie leży błąd systemu, że nigdy nie zna się ani środków, ani dróg, prowadzących do celu. Ta nieudolność w wyborze środków ujawniła się zaraz w pierwszych dniach wojny, co więcej nawet przed wybuchem wojny, kiedy sprawa wojny i pokoju rozstrzygała się dopiero. Mamy wielkie wątpliwości co do tego, czy należy poruszać wypadki tego czasu. Ale łańcuch tej nieudolności rozwijał się bez przerwy od pierwszego dnia wojny po dzień dzisiejszy. Okazywało się ciągle na nowo, że nie umie się znaleźć drogi do celu, do którego się dąży. Z Rosyą carską można było zawrzeć pokój. Rząd państwowy zmarnował tę możliwość. Za to proklamował samodzielność Polski (!!). Rząd miał potem wielkie szczęście, że rewolucya rosyjska poszła w innym kierunku, niż pragnęły tego mocarstwa anglosaskie. W miejsce imperyalistycznej burżuazyi rosyjskiej uzyskał część władzy proletaryat, skłaniający się ku pokojowi. Rząd niemiecki mógł także i z nową Rosyą zawrzeć pokój. Lecz jakąże wybrał do tego drogę? Oto ofiarował on Rosyi honorowy pokój odrębny, równocześnie zaś ostrzegł ją przez „Nordd. Allg. Ztg.“ przed zdradą wobec koalicyi. Skutek nie dał na siebie długo czekać: Anglia i Ameryka zyskały czas na jeszcze większe uzależnienie Rosyi od siebie. A my jesteśmy dzisiaj od pokoju z Rosyą dalsi, niż kiedykolwiek“.

Jeszcze wymowniejszym jest przykład Ameryki — powiada „Vossische Ztg.“ — Rząd pragnął mieć w Wilsonie pośrednika pokojowego. Stale zachęcał go do występowania z propozycyami pokojowemi. A w dniu, w którym prezydent Wilson był gotów uczynić krok decydujący, rząd niemiecki zaskoczył go ogłoszeniem zaostrzonej wojny podmorskiej. Pozostawiamy na stronie, czy narodowi niemieckiemu byłoby na rękę pośrednictwo Wilsona. Pozostawiamy niezbadanem, czy Wilson wogóle był gotów do uczciwego pośrednictwa. Ale droga, którą w tej sprawie szedł rząd, jest niezmiernie charakterystyczną: w Niemczech bowiem rząd nie tylko nie ujawnił swoich zamiarów, lecz przeciwnie zaprzeczał im uparcie. Nie tylko zatem nie zyskał zwolenników dla pośrednictwa Wilsona ale przeciwnie pozwalał na to, aby niemiecka myśl polityczna rozwijała się na gruncie przekonania, że rząd nie pragnie pośrednictwa Wilsona i wątpi o szczerości jego intencyj. Kiedy wreszcie wskutek takiego braku wszelkiego jasnego celu uniemożliwiono sobie wreszcie dalsze prowadzenie rozpoczętej w Ameryce polityki, nie tylko nie zadano sobie trudu, aby Amerykę przygotować stopniowo do tej zmiany, ale przeciwnie uczyniono nagle coś, co stało w najbardziej jaskrawej sprzeczności z czynami dnia poprzedniego. Rezultat: prezydent Wilson przedstawił politykę niemiecką przed nieprzyjaciółmi i neutralnymi jako dwuznaczną i obłudną. Teraz Wilson zaczął czynić starania około pozyskania kongresu dla wojny. Jakąże drogę wybrał rząd, aby temu zapobiedz? Oto ofiarował on Meksykowi za cenę sojuszu te właśnie stany, których przedstawiciele w kongresie właśnie ze strachu przed Meksykiem opierali się najenergiczniej przeciw wojnie“...

Tak wygląda rejestr błędów Bethmanna na szpaltach tylko jednego i to bardzo umiarkowanego dziennika. Gdzieindziej rejestry te są bez porównania dłuższe, aczkolwiek zestawione na wręcz przeciwnych zasadach.

Opinia, że Bethmann nie jest w stanie wprowadzić niemieckiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej na te drogi, na których ogromna większość narodu pragnie ją widzieć, mianowicie na drogę ku pokojowi, ta opinia jest powszechną. Przeciw Bethmannowi są wszyscy. Różnice zachodzą tylko w tem, że gdy skrajni konserwatyści i wszechniemcy wzdychają do t. zw. „silnego człowieka“ rade raczej ujrzeć dyktaturę niż demokratyzacyę Niemiec z jednej strony a wyrzeczenie się zaborów z drugiej, to ogromna większość stronnictw domaga się takiego kanclerza, który da gwarancye, że gruntowną zmianę wewnętrznego systemu niemieckiego przeprowadzi szybko i sprawnie, że przez jasne postawienie bez aneksyjnych celów polityki wojennej stworzy podstawy dla rokowań pokojowych.

Ale o tem wszystkiem nie decyduje parlament lecz cesarz. Od niego w ostatniej instancyi zależy dalszy rozwój przesilenia niemieckiego. A decyzye tego czynnika nie dadzą się z góry przewidzieć. Stwierdza to wyraźnie „Berliner Tageblatt“ pisząc: „Wszystko zależy od osobistych rozstrzygnięć, które usuwają się z pod widocznych parlamentarnie uregulowanych wpływów. Nikt nie wie, czy nie stoimy przed niespodziankami i przed jakiemi mianowicie. Niema nic, coby było niemożliwem. Jest nawet możliwem, że na razie wszystko pozostanie po staremu“.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lipca.

Koło polskie obradowało wczoraj od godz. 4 po poł. do 8½ wieczorem. Omawiano różne sprawy.

Pos. Kędzior zgłosił interpelacyę w sprawie podwód i zajęcia gruntów pod Krakowem (Swoszowice) wbrew ustawie o komasacyi gruntów, co stanowi naruszenie konstytucyi, gdyż paragrafem 14-tym nie można zmieniać ustaw krajowych.

Pos. Steinhaus interpelował z powodu zakazu, wydanego swego czasu przez cenzurę, ogłaszania listu ks. Śweykowskiego do cesarza i odpowiedzi cesarza.

Pos. Marek wniósł, by Koło polskie wezwało Wydział krajowy, żeby skorzystał z zaliczek rządowych w najszerszych rozmiarach, celem udzielenia wydatnej pomocy nauczycielstwu ludowemu w Galicyi, tudzież by zastosowano normy analogiczne do uchwał komisyi parlamentarnej odnośnie do urzędników. W dyskusyi przemawiali posłowie Głąbiński i German. Wniosek powyższy uchwalono.

Pos. Dębski zgłosił wniosek: Koło polskie wzywa swego członka dr Ignacego Rosnera do zdania sprawy z dotychczasowej swej działalności w okupacyi.

Prezes Łazarski oświadczył, że na mocy swej władzy dyskrecyonalnej odracza tę sprawę do następnego posiedzenia Koła polskiego.

Pos. Dębski protestował przeciw temu, żeby pos. Heine był sprawozdawcą komisyi dla funkcyonaryuszów państwowych, a następnie podniósł, że Podhorcom, które nieprzyjaciel uszanował, grozi obecnie niebezpieczeństwo utraty zabytków.

Pos. Średniawski poruszył sprawę ulg dla rolników.

Pos. Rychlik zgłosił wniosek o utworzenie filii Banku austro-węgierskiego w Jarosławiu.

Pos. Głąbiński interpelował w sprawie przywrócenia autonomii miast Lwowa, Rzeszowa, Jasła, Żmigrodu i innych.

Posłowie Tetmajer i Haller omawiali smutne stosunki na Litwie i Wołyniu. — Uchwalono wnieść w tej sprawie w Izbie interpelacyę, którą wypracują posłowie: Stesłowicz, Tetmajer i Haller.

Pos. Bojko omawiał stosunki w okupacyi niemieckiej.

Następnie pos. Tertil poruszył stanowisko, jakie Koło polskie ma zająć w sprawie reformy konstytucyi. Omówienie tej sprawy jest tembardziej konieczne, że w ostatnim czasie krążą pogłoski o utworzeniu różnych instancyj jak Rady Stanu i komisyi wspólnej itd., a w sprawie tej konferować miał też prezes Koła z prezydentem ministrów.

Prezes dr Łazarski oświadczył, że konferencya z dr Seidlerem miała charakter nieobowiązującej dyskusyi i że nie omawiano żadnego projektu gotowego ani konkretnego.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos posłowie: Głąbiński, Koltscher, Haller, Jaworski, Gross, Diamand i Halban. Mowcy wyrazili zapatrywanie, że sprawą ewentualnej konstytucyi nie powinna się zajmować żadna instancya pozaparlamentarna, lecz raczej komisye parlamentarne.

Pos. Tertil i inni mowcy wyrazili zdanie, że przy ewentualnych umowach dążyć należy do zdemokratyzowania wszelkich urządzeń.

Prezes Koła polskiego u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lipca.

Prezes Koła polskiego dr Łazarski przyjęty będzie dzisiaj przez cesarza na posłuchaniu.

Z Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lipca.

Sytuacya parlamentarna odnośnie do kwestyi reformy konstytucyi nie wyjaśniła się również w dniu wczorajszym. Stronnictwo chrześc. społeczne oświadczyło się przeciw projektowi niemieckiego Związku narodowego powierzenia tej sprawy komisyi mieszanej i stanęło na stanowisku, zajętem przez Izbę panów, wedle którego każda Izba miałaby załatwić tę sprawę we własnej komisyi.

Konferencya przewodniczących stronnictw parlamentarnych uchwaliła wczoraj program, który w bieżącym tygodniu załatwiony być nie może. **Posiedzenia plenarne Izby odbędą się tedy także w przyszłym tygodniu.** Panuje wogóle tendencya odroczenia feryj letnich i to nietylko ze względu na stosunki wewnętrzne w Austryi, lecz także z powodu możliwości rozwiązania Sejmu węgierskiego i ze względu na przesilenie w Niemczech.

Wobec ewentualnie zmienionej sytuacyi na Węgrzech i w Niemczech pragną stronnictwa być w pogotowiu.

Dzisiaj obradować będą tylko komisye. Plenarne posiedzenia Izby odbędą się we czwartek i w piątek oraz w przyszłym tygodniu we wtorek.

Zanotować wkońcu należy, że wczoraj po południu obiegała w parlamencie pogłoska, iż w **miejsce dr Seidlera ma wstąpić dr Spitzmueller. Z wielu jednak stron podnosiły się natychmiast protesty przeciw powołaniu osobistości, współodpowiedzialnej za rządy hr. Stuergkha.**

Zniesienie sądów wyjątkowych w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lipca.

Po uchwale Izby posłów, odmawiającej zatwierdzenia rozporządzeniom, wydanym na podstawie § 14-go o czasowem zawieszeniu sądów przysięgłych przestały funkcyonować w Austryi sądy wyjątkowe. Sprawy, wiszące w sądach wyjątkowych, oddane będą prezydyam sądów i prokuratoryum państwa, które rozstrzygną, jakie sprawy mają być przydzielone trybunałom orzekającym, a jakie sądom przysięgłych.

Po akcie amnestyjnym.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lipca.

Wczoraj w południe zgłosiła się deputacya stronnictw: czeskiego, południowo-słowiańskiego i ukraińskiego wraz z obrońcami osób zasądzonych za przestępstwo polityczne u dr. Seidlera i prosiła o szybkie przeprowadzenie postępowania, zmierzającego do wypuszczenia ułaskawionych na wolność.

Zasiłki wojskowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lipca.

Komisya zasiłkowa uchwaliła wczoraj następującą skalę zasiłków dla rodzin osób powołanych do wojska:

W Wiedniu na osobę 2 K dziennie, w miastach I i II klasy dodatku aktywnego 1.80 K, we wszystkich innych miastach 1.60 K. Z kwot tych jednak nie potrąca się tego, co osoby te otrzymują na płacenie czynszów.

Prace w sesyi letniej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 lipca.

Słychać, że zebranie prezesów klubowych postanowiło, by dzisiaj nie odbyło się posiedzenie, ażeby komisya skarbowa miała czas rozpatrzeć uchwały podkomitetu. W czwartek i piątek mają odbywać się posiedzenia plenarne, sobotę zaś zarezerwowano na obrady komisyi. We wtorek w przyszłym tygodniu odbędzie się znów plenarne posiedzenie Izby. Po załatwieniu ustawy o pełnomocnictwie w sprawie gospodarki wojennej będą przedmiotem obrad: pragmatyka nauczycieli, sprawozdanie komisyi skarbowej o podatku od zysków wojennych, ustawa o opiece nad uchodźcami, sprawozdanie komisyi dla spraw urzędniczych o podwyższeniu zasiłku dla rodzin tych, którzy służą w wojsku.

Jeżeli komisye przygotują jeszcze inny materyał do obrad, to nowe zebranie prezesów rozstrzygnie, czy sprawy te mają wpłynąć na porządek dzienny jeszcze w ciągu letniej sesyi.

Przesilenie wewnętrzne w Niemczech.

(Telefonem).

Berlin, 11 lipca.

Stanowisko stronnictw przedstawia się w następujący sposób:

Liberali narodowi są za zastąpieniem obecnego gabinetu gabinetem parlamentarnym i domagają się koniecznie ustąpienia Bethmana Hollwega. Co do celów wojennych trzymają się w rezerwie.

Postępowe stronnictwo ludowe zgodziłoby się na formułę Scheidemanna w sprawie pokoju i na gabinet parlamentarny, jednak pod warunkiem utrzymania Bethmanna Hollwega.

Centrum żąda koniecznie pokoju bez aneksyi i odszkodowań. System parlamentarny uważają za postulat drugorzędny.

Socyalni demokraci chcą wymusić jak najrychlej pokój. Protestują przeciw wszelkim połowicznym koncesyom w sprawie celów wojennych i żądają systemu parlamentarnego, uważając tę zmianę za istotny warunek uzyskania rychłego pokoju.

Konserwatyści są zupełnie odosobnieni, tak, że nowy system wytworzy się prawdopodobnie bez ich udziału.

Przesilenie trwa dalej, a powiedzieć nawet można, że się zaostrzyło.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 lipca.

Jak donosi »Lokal-Anzeiger«, **narodowo-liberalna frakcya parlamentu uchwaliła wczoraj głosować za rezolucyą przeciw kanclerzowi.**

Według »Voss. Ztg.« w danej chwili nie można jeszcze oznaczyć, jak wypadną rezolucye stronnictw.

Berlin, 11 lipca.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej poszczególne stronnictwa zebrały się na konferencye, mające na celu znaleźć ostateczne sformułowanie wspólnej rezolucyi także co do polityki celów wojennych, gdyż **co do polityki wewnętrznej osiągnięto już porozumienie.**

Poseł bawarski u cesarza Wilhelma.

Monachium, 11 lipca.

»Korresp. Hoffmann« donosi:

Potwierdza się, że **bawarski poseł hr. Lerchenfeld był w ostatnich dniach przyjęty przez cesarza, przyczem wyczerpująco omówiono całą sytuacyę polityczną i militarną.**

Cele ofenzywy rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 11 lipca.

Sztokholmski korespondent »Handelsbladu« z dobrze poinformowanego źródła rosyjskiego donosi, że **Rosya pragnie odzyskać Ukrainę i Wołyń, aby pokrzyżować plany Ukraińców co do niezawisłości i przez to usunąć ważne wewnętrzno-polityczne kwestye. Rosya musiała wybrać dla ofenzywy front południowy, ponieważ wojska na froncie ryskim są niepewne.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 lipca,

Urzędowo ogłaszają dnia 10 bm.:

Wschodni teren wojny.

U grupy wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa żywsza działalność wywiadowcza i artyleryjska. Koło Stanisławowa wczoraj rano rozpaliły się na nowo gorące walki. — Sprzymierzone wojska odparły kilka ataków, wieczorem jednak wobec wzrastającego nacisku mas nieprzyjacielskich cofnięte zostały poza dolną Łukawicę. Przeciwnik w ciągu nocy nie napierał. Na północ od Dniestru Rosyanie zachowywali się dosyć spokojnie. Nasze wojska atakowe pracowały z sukcesem. Między granicą galicyjską a Bałtykiem kilkakrotnie ożywiał się ogień artyleryi.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 10 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: **We Flandryi walka artyleryi na wybrzeżu, w odcinku Ypern na wschód od Wytschaete osiągła większą siłę niż dni poprzednich. Uderzenie angielskiej piechoty na południowy zachód od Hollebeke zostało odparte. Także na północny wschód od Messines, koło Lens i Fresnoy, jakoteż na północny zachód od St. Quentin rozgrywały się walki wywiadowcze.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Wzdłuż Chemin des Dames wieczorem ogień przybrał na gwałtowności. W nocy odparto częściowe ataki Francuzów na południe od Courtecon i na południowy wschód od Cerny.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Koło Rygi, Dźwińska i Smorgoń działalność bojowa wzmogła się.**

U grupy wojsk generała pułkownika Boehm Ermollego Rosyanie między Strypą a Dniestrem byli dość bezczynni. Przedsięwzięcia naszych wojsk atakowych przyniosły na kilku miejscach jeńców i zdobycz. Po zakończeniu walk, które wczoraj rozwinęły się na północny zachód od Stanisławowa, nasze wojska cofnięte zostały poza dolny bieg potoku Łukawica. W obrębie innych armij nie było żadnych większych działań bojowych.

Front macedoński: **Położenie niezmienione.**

W miesiącu czerwcu wynik walk z nieprzyjacielskiemi siłami powietrznemi był dobry. — Nasi przeciwnicy pod działaniem naszej broni stracili 220 aparatów i 33 balony na uwięzi. Działa obronne zestrzeliły 60 nieprzyjacielskich lotników. Resztę strącono w walkach powietrznych. Nasze straty wynoszą 58 aparatów i 3 balony na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Zaprzysiężenie legionistów-Królewiaków.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Warszawa, 9 lipca.

O zaprzysiężeniu części legionistów-Królewiaków, odbytem w Warszawie dzisiaj na podwórzu koszar na Solcu, wydano następujący komunikat:

W obecności Tymczasowej Rady Stanu i duchowieństwa odbył się w poniedziałek uroczysty akt zaprzysiężenia oficerów i żołnierzy, obywateli Królestwa Polskiego, należących do garnizonu warszawskiego i oddziałów, wydelegowanych przez inne garnizony.

Na obszernem podwórzu koszar stanęli oficerowie, za nimi oddziały, mające dokonać wojskowej powinności. Po przeglądzie, dokonanym przez komendanta Legionów polskich, pułk. Zielińskiego, któremu służbowy raport złożył komendant parady major Zagórski, rozpoczęła się msza św., w czasie której miejsca przed ołtarzem zajęła Tymczasowa Rada Stanu i komendant Legionów polskich, obok stanęło liczne grono oficerów polskich, poddanych austryackich.

Mszę świętą przy dźwiękach orkiestry 3 p. p. odprawił superior Legionów polskich ks. Panaś, kazanie wygłosił kapelan ks. Antosz, poczem nastąpił akt przysięgi. Po komendzie do przysięgi, szef sztabu Legionów zaznaczył, że na rotę przysięgi, uchwaloną przez plenum Rady Stanu, na rozkaz Rady Stanu i komendanta Legionów polskich — złożyć ma ślubowanie na wierność Ojczyźnie i przyszłemu Królowi polskiemu wojsko, by być podstawą i oporą rządu polskiego, poczem donośnym głosem odczytywał słowa roty. Za nim powtarzali je oficerowie i żołnierze.

Po dokonaniu przysięgi odbyła się defilada przed komendantem Legionów polskich i Radą Stanu, poczem oddziały odmaszerowały do koszar.

Do powyższego komunikatu dodać należy, iż zapowiedziana poprzednio uroczystość zaprzysiężenia na stokach cytadeli — z różnych powodów odbyć się nie mogła. Akt cały ograniczono do czysto wojskowych rozmiarów i zaprzysiężenia dokonano na podwórzu koszar na Solcu.

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

—, 9 lipca.

Komisya Rady Stanu, wybrana dla ostatecznego zredagowania odezwy werbunkowej, rozpoczyna jutro swe prace. Na czwartkowem posiedzeniu Rady Stanu odezwa werbunkowa będzie uchwalona, a wkrótce potem ogłoszona. — Jak słychać, zawierać ma ustęp, mówiący o tem, iż dobrowolny zaciąg do wojska polskiego — jest tymczasowym i trwać będzie tak długo, dopóki nie stworzone zostaną warunki normalnego poboru do armii polskiej.

W kołach politycznych rozeszła się dzisiaj wiadomość, iż u różnych działaczy C. K. N. przeprowadzono rewizye. Aresztowano też pp. Piotra Góreckiego i Medarda Downarowicza, ale wieczorem miano ich z powrotem wypuścić na wolność.

W sobotę i niedzielę minioną przyszło w Warszawie do licznych demonstracyj ulicznych i starć z wojskiem. Powodem zaburzeń były wydarzenia, związane ze strajkiem robotników w fabrykach »Parowóz« oraz »Gerlach i Pouls«.

Aresztowano znaczną ilość manifestantów.

Z kół robotniczych informują, iż powodem strajku we wspomnianych fabrykach na Woli stała się okoliczność, iż niemiecki zarząd fabryk wydalił z pracy około 150 robotników. Decyzyę swoją motywował zarząd brakiem robót i zastojem. Robotnicy, nie chcąc dopuścić do pozbawienia chleba 150 kolegów, rozpoczęli solidarny strajk. Następstwem tego były zajścia sobotnie i niedzielne.

Gwarancya kanclerza Rzeszy dla marek polskich.

Przewodniczący Rady Stanu, marszałek koronny Niemojowski, obwieszcza, że za pośrednictwem szefa zarządu przy general-gubernatorstwie warszawskiem otrzymał następujący dokument:

»Na mocy upoważnienia do udzielenia gwarancyi Rzeszy Niemieckiej, danego w § 2 ustęp c prawa o ustaleniu budżetu Rzeszy na rok 1916, z dnia 9 czerwca r. 1916 (Dziennik Praw Rzeszy r. 1916 str. 471), oświadczam: Według rozporządzenia Nr. 222 z dnia 9 grudnia r. 1916 cesarsko-niemieckiego general-gubernatora w Warszawie (Dziennik Rozporządzeń dla general-gubernatorstwa warszawskiego Nr. 57 z dnia 13 grudnia roku 1916, st. 95), »Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa« w Warszawie wypuszcza bilety Krajowej Kasy Pożyczkowej w markach polskich. Rzesza Niemiecka wzięła na siebie bezwarunkową gwarancyę za to, iż te bilety Krajowej Kasy Pożyczkowej będą przy ich wycofaniu wymienione według wartości nominalnej na marki Rzeszy Niemieckiej«.

Berlin, dnia 26 czerwca 1917 r.

Kanclerz Rzeszy v. Bethmann Hollweg.

Ustrój państwa polskiego.

Podajemy dokończenie projektu, uchwalonego przez T. R. S. a mianowicie § 11—37.

IV. Ministerstwa i departamenty.

§ 11. Ministerstwa stanowią naczelną władzę rządową dla tych gałęzi administracyi państwowej, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza przekazane są w całości lub w znacznej części urzędom polskim. Dla tych zaś dziedzin, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza nie zostaną jeszcze oddane w szerszym zakresie organom państwowym polskim, tworzą się departamenty, jako urzędy przejściowe. Do zadań każdego ministerstwa i departamentu należy przygotowywanie w swojej dziedzinie i wprowadzenie w życie organizacyj polskich władz i urzędów centralnych i lokalnych, oraz opracowywanie odnośnego prawodawstwa. Departamenty, z chwilą oddania im zarządu faktycznego daną dziedziną administracyi państwowej, przeobrażają się, na mocy uchwały Rady Stanu, w ministerstwa.

Obecnie utworzone zostają: 1) ministerstwo sprawiedliwości; 2) ministerstwo oświecenia publicznego; 3) ministerstwo skarbu; 4) ministerstwo spraw wewnętrznych i duchownych; 5) ministerstwa gospodarstwa społecznego, oraz 6) departament wojskowy; 7) departament polityczny; 8) departament aprowizacyjny i 9) departament ochrony pracy.

§ 12. Do ministerstwa sprawiedliwości, oprócz sądownictwa cywilnego i karnego, należą również prace przygotowawcze do objęcia pod swój zarząd więzień i zakładów poprawczych, oraz policyi kryminalnej.

§ 13. Do ministerstwa oświecenia publicznego, oprócz szkolnictwa wszelkich stopni i typów, należy również opieka nad nauką, literaturą, prasą i sztuką, nad archiwami, bibliotekami publicznemi, muzeami i teatrami.

§ 14. Do ministerstwa skarbu należy zarząd funduszami tych działów administracyi, które objęte zostaną przez władze polskie, oraz pobór tych podatków i dochodów, które przekazane zostaną przez władze okupacyjne na rzecz administracyi polskiej: urządzanie w tym celu Kas skarbowych; układanie budżetów dla przedstawienia Radzie Stanu, rejestracya i windykacya szkód i świadczeń wojennych, nadzór nad instytucyami kredytowemi i zakładami ubezpieczeń dobrowolnych, a nadto opracowanie systemu skarbowości, przygotowanie, oraz stopniowe wprowadzenie w życie organizacyi zarządu skarbowego, systemu podatkowego, monetarnego, oraz banku emisyjnego.

§ 15. Do ministerstwa spraw wewnętrznych i duchownych należy wykonywanie władzy i opieki państwowej w sprawach wyznaniowych: opieka państwowa nad ofiarami wojny, zarządzanie sprawami dobroczynności publicznej, szpitalnictwa i służby zdrowia, sprawy budowy i utrzymania kolei, dróg lądowych i wodnych i wszelkich środków komunikacyi, nie pozostających pod zarządem wojskowym, nadzór nad pożarnictwem i przymusowem ubezpieczeniem budowli od ognia, sprawy naturalizacyi i zmiany obywatelstwa, statystyka ogólna, a nadto przygotywanie organizacyi administracyi ogólnej i policyi państwowej, tudzież reorganizacyi instytucyi samorządu lokalnego, wreszcie przygotowywanie organizacyi poczt i telegrafów.

§ 16. Do ministerstwa gospodarstwa społecznego należą sprawy rolnictwa, leśnictwa, górnictwa, zarząd wszelkiego rodzaju dóbr skarbowych lub znajdujących się w administracyi rządowej, organizacya przemysłu wraz z nadzorem nad wykonywaniem ustaw handlowych i przemysłowych, ochrona handu, kontrola Towarzystw akcyjnych, Spółek wszelkiego rodzaju i stowarzyszeń spółdzielczych.

§ 17. Do departamentu wojskowego należy udział w organizacyi i zarządzie polskiej siły zbrojnej, w granicach, jakie ustalone będą przez porozumienie z naczelnem dowództwem armii polskiej, a nadto przygotowywanie organizacyi i urządzeń przyszłego polskiego ministerstwa wojny.

§ 18. Departament polityczny przygotowuje stosunki polityczne państwa polskiego, opracowuje projekty układów i traktatów politycznych i handlowych, dokumentów i pism treści politycznej, gromadzi materyały prasowe, przygotowuje organizacyę służby konsularnej i dyplomatycznej.

§ 19. Departament aprowizacyjny ma w swej pieczy sprawy zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe, oraz przedmioty pierwszej potrzeby.

§ 20. Departament ochrony pracy ma w swem zawiadywaniu stosunki robotnicze, inspekcyę fabryczną, przygotowując prawodawstwo ochronne i ubezpieczenie socyalne.

§ 21. Podział różnych dziedzin zarządu pomiędzy ministerstwa i departamenty może ulegać zmianom, na mocy decyzyi Rady ministeryalnej i Rady Stanu.

§ 22. Na czele ministerstw stoją ministrowie, a na czele departamentów dyrektorowie, którzy zarządzają samodzielnie powierzonym sobie działem, o ile Rada ministeryalna nie zastrzegła dla siebie rozpatrzenia pewnych spraw. Sprawy, dotyczące paru ministerstw lub departamentów, winny być decydowane za wspólnem porozumieniem się. Pomocnikiem i zastępcą ministra jest dyrektor ministerstwa, a dyrektora departamentu wice-dyrektor, którzy mogą zarazem zawiadywać bezpośrednio jedną z sekcyj. Mianowani są przez prezesa Rady ministrów, na wniosek właściwego ministra lub dyrektora departamentu.

§ 23. Ministerstwa dzielą się na sekcye i referaty. Kancelaryą ogólną ministerstwa kieruje sekretarz generalny. Naczelników sekcyj i sekretarza generalnego mianuje i uwalnia prezes Rady ministrów na wniosek właściwego ministra; innych urzędników mianuje i uwalnia minister, o ile ustawy specyalne nie postanowią inaczej. Ustrój wewnętrzny departamentów kształtować się będzie, w miarę rozwoju prac, według typu organizacyi ministerstw.

§ 24. Dla zawiadywania pewnemi działami lub dla przedwstępnego rozważania spraw i projektów przy ministerstwach, departamentach lub sekcyach tworzone być mogą, na zasadzie regulaminu, zatwierdzonego przez Radę ministeryalną, urzędy specyalne, oraz Rady stałe lub komisye przygotowawcze czasowe, złożone z urzędników i rzeczoznawców, powołanych przez ministra lub dyrektora departamentu.

§ 25. Do obowiązków ministra i dyrektora departamentu należy opracowanie możliwie szczegółowego planu organizacyi danego działu zarządu państwowego, z oznaczeniem zakresu działania urzędów centralnych i prowincyonalnych, oraz układanie etatów urzędników i ogólnego budżetu danego działu zarządu.

V. Komisarze miejscowi.

§ 26. Jako reprezentanci miejscowi polskich władz centralnych, będą ustanowieni w każdym powiecie komisarze powiatowi, mianowani i odwoływani przez prezesa Rady ministeryalnej, na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Prócz tego mogą być mianowani komisarze generalni dla pewnej liczby powiatów.

§ 27. Komisarze powiatowi są władzą dla swego okręgu, właściwą we wszystkich miejscowych sprawach administracyjnych, przekazanych w zarząd władz polskich i zobowiązani są do wykonywania zleceń prezesa Rady ministeryalnej lub właściwego ministerstwa. Instrukcyę, określającą szczegółowo zadania administracyjne komisarzy powiatowych i generalnych, uchwali Rada ministeryalna.

§ 28. Uchwałą Rady ministeryalnej i Rady Stanu lub też na mocy ustaw specyalnych, będą ustanowieni dla poszczególnych zadań administracyjnych, przekazanych władzom polskim, osobni funkcyonaryusze miejscowi, przyczem określony zostanie sposób ich mianowania, zakres działania, tudzież ich stosunek do komisarzy.

§ 29. Stosunek komisarzy do powiatowych władz okupacyjnych będzie unormowany drogą układu, zawartego przez prezesa Rady ministeryalnej z władzami okupacyjnemi. Układ ten wymaga zgody Rady ministeryalnej.

VI. O dochodach na pokrycie administracyi, przekazanej władzom polskim.

§ 30. Wraz z administracyą spraw, przekazanych w zarząd władz polskich, przechodzą na rzecz skarbu polskiego wszelkie dochody administracyjne przekazanego działu spraw, tudzież wszelkie opłaty i należności, w obrębie danej gałęzi administracyi pobierane. Wyszczególnione dochody, opłaty i należności będą pobierane przez właściwe polskie organy administracyjne. W razie wątpliwości, władze te oznaczy Rada ministeryalna. Podwyższenie dawnych opłat i należności może nastąpić tylko na mocy uchwały Rady ministeryalnej i Rady Stanu.

§ 31. W zarząd władz polskich przechodzi także administracya majątku państwowego i innego majątku wszelkiego rodzaju, należącego do przekazanych władzom polskim dziedzin administracyjnych, a zawiadywanego dotychczas przez władze okupacyjne. O ile obowiązujące przepisy inaczej nie stanowią, dochody z tego majątku wpływają do kas, będących w zarządzie polskiego ministerstwa skarbu.

§ 32. Oprócz dochodów powyższych, na pokrycie kosztów administracyi i utrzymanie władz polskich przekazany będzie skarbowi polskiemu pobór pewnych, ściśle oznaczonych podatków i dochodów, oraz przelewane będą do tegoż skarbu ryczałtowe sumy z podatków i dochodów, pobieranych przez władze okupacyjne. Oznaczenie rzeczonych podatków i dochodów, jakoteż ustalenie sum, podlegających przelewowi do skarbu polskiego i terminów ich wpłacania, będzie przedmiotem układu prezesa Rady ministeryalnej z rządami okupacyjnemi, zatwierdzonego przez Radę ministeryalną.

§ 33. W razie gdyby dochody ze źródeł w art. 30—32 wskazanych nie wystarczały na pokrycie wydatków budżetowych władz polskich, ustawa może zarządzić podwyższenie istniejących, albo też wprowadzenie nowych podatków. Podatkami nowo-wprowadzonemi będą zarządzały władze polskie.

§ 34. Celem pokrycia wydatków nadzwyczajnych, ustawa może zezwolić Radzie ministeryalnej na zaciągnięcie pożyczki państwowej, której i warunki ogólne określone będą ustawą.

VII. Stosunek do władz okupacyjnych.

§ 35. Przejmowanie przez władze polskie poszczególnych działów zarządu państwowego będzie w każdem ministerstwie przedmiotem osobnego układu pomiędzy właściwym ministrem, a przedstawicielami państw okupacyjnych. — Układ ten zatwierdzony będzie przez Radę ministeryalną. Faktyczne przejęcie biur, mienia i akt w każdym urzędzie będzie stwierdzone protokolarnie.

§ 36. Komisarze rządów okupacyjnych biorą udział w posiedzeniach Rady Stanu i Rady ministeryalnej, podczas rozpatrywania spraw z zakresu nieoddanego jeszcze pod administracyę polskich władz centralnych, jednakże mogą być zapraszani do udziału i w innych posiedzeniach. Wysłuchani być winni zawsze poza ogólną koleją zapisów do głosu. Jeżeli przemówienia ich wygłoszone zostaną w języku niemieckim, to winny być przełożone na język polski.

§ 37. Ustawy i rozporządzenia o charakterze prawodawczym, wydawane w dziennikach, podlegających pod zarządem władz okupacyjnych, po uchwaleniu ich w drodze wskazanej w § 7, otrzymują sankcyę general-gubernatorów.

Kronika.

Kraków, 11 lipca.

»Sezon deszczowy na razie w skromnych rozmiarach mamy już od dni kilku. Od niedzieli niebo z małemi przerwami jest zachmurzone, w chmurach przewalają się grzmoty, od czasu do czasu spada deszczyk. Wczoraj cały dzień chmurny, po południu kilkakrotnie padał deszcz. Wczorajszy deszcz jest szczególnie ważny, ponieważ mieliśmy święto siedmiu braci Męczenników, a podług stuletniego kalendarza, pogoda tego dnia jest prognozą na następnych dni czterdzieści. Jeżeli kalendarz stuletni w tym wyjątkowym roku nie zawiedzie, to znaczy, że znajdujemy się w przededniu dłuższego sezonu deszczowego. Tyle dobrego jednakże, to byłoby trochę za wiele. — Na razie deszcz, choć już mocno spóźniony, jest jeszcze pożądany, ale słota podczas żniw byłaby równie przykrą niespodzianką, jak niedawna upalna susza. Cała nadzieja w tem, że po pierwsze i kalendarz stuletni może się mylić, a po drugie, nawet gdyby się ta prognoza sprawdzić miała, to, wnioskując z dnia wczorajszego, te deszcze nie będą zbyt obfite. Pożądanem jest, aby sezon deszczowy nastąpił, ale krótszy, niż chciało wczorajszych siedmiu braci śpiących.

Rada miasta Krakowa odbędzie posiedzenie zwyczajne jutro, we czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 po południu. Na porządku dziennym znajdą się następujące sprawy:

Kwestya układu między prezydyum miasta a władzami wojskowemi w sprawie wynagrodzenia za budynki miejskie, zajęte na cele wojskowości i kwoty rocznego czynszu za zużyte przez wojskowość budynki miejskie; sprawa przyznania zasiłku drożyźnianego urzędnikom, pomocnikom kancelaryjnym i służbie magistratu (co, podług projektu, wymagać będzie jednorazowego wydatku 153.480 K), dalej takiego samego zasiłku dla urzędników i służby zakładów i przedsiębiorstw miejskich, wreszcie nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego do emerytury dla emerytów miejskich, wdów i sierót po funkcyonaryuszach miejskich; sprawa zakupna parcel pod budowę nowej gazowni miejskiej za sumę 29.000 K; sprawa budżetu i otwarcia miejskich zakładów sanitarnych na Prądniku Białym, oraz sprawozdanie z ich budowy i odpowiednie wnioski, dalej kwestya umowy pomiędzy gminą miasta Krakowa a Siostrami Albertankami w przedmiocie opieki nad chorymi w tych zakładach i ich żywienia, oraz zarządu ogrodami i magazynami zakładowymi; sprawa etatu miejskiego urzędu zdrowia; sprawa wyboru uzupełniającego członka wielkiego wydziału miejskiej Kasy oszczędności w miejsce bł. p. dra Rosenblatta.

Następnie przy drzwiach zamkniętych omawiać będzie Rada nominacye lekarzy i innych urzędników miejskich, oraz sprawę obsadzenia posady nauczycielki w szkole im. Mickiewicza.

Ze spraw miejskich. Komisya aprowizacyjna odbędzie się dzisiaj, we środę, o godzinie 4½ po południu w sali posiedzeń magistratu na I. piętrze. Na porządku dziennym sprawozdanie o stanie aprowizacyi miasta, tudzież projekt akcyi zapomogowej gminy przy pomocy rządu dla mieszkańców, dotkniętych niedostatkiem z powodu stanu wojennego.

Zasiłek drożyźniany dla urzędników magistratu krakowskiego. Jak słychać, na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej przedłożony będzie do uchwalenia projekt przyznania nadzwyczajnego jednorazowego zasiłku drożyźnianego dla urzędników magistratu, pomocników kancelaryjnych i służby magistrackiej. Zasiłek ten ma wynosić dla urzędników bezżennych lub wdowców bezdzietnych 120 K, dla żonatych bezdzietnych lub wdowców z jednem dzieckiem 180 K, żonatych z trojgiem dzieci lub wdowców z czworgiem 250 K, żonatych, mających więcej, niż troje dzieci lub wdowców z więcej, niż czworgiem dzieci, 300 K. Dla pomocników kancelaryjnych odpowiednie datki wynosić będą: 100, 120, 150, 180 i 240 K. Dla służby magistratu, mającej służby ponad 1 rok: 60, 80, 120, 160 i 200 K.

Taki sam zasiłek w tej samej wysokości projektowany jest dla urzędników i służby zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

Pożegnanie lekarza. W tych dniach grono lekarzy ze wszystkich oddziałów szpitala św. Łazarza żegnało w hotelu Pollera długoletniego w tym szpitalu lekarza, znanego chirurga dra Wojciecha Reca. Dr Rec pracował w szpitalu od lat 10, najpierw jako lekarz-praktykant, później jako sekundaryusz, a podczas wojny, w czasie nieobecności profesora Rutkowskiego, jako kierownika oddziału chirurgicznego, odznaczając się stale usilną i niezmordowaną pracą. Opuszczenie przez dra Reca swego stanowiska w szpitalu pozostawiło powszechny żal zarówno w gronie kolegów, jak byłych pacyentów, z których wielu zawdzięcza pomocy dra Reca zdrowie i życie.

Z uniwersytetu. Tadeusz Jan Cukrzyński, rodem z Krakowa, i Józef Włodek, lustrator Spółek rolniczych, obecnie porucznik artyleryi, rodem z Łękawicy w Galicyi, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Z opery. »Janek«, którego wykonanie i inscenizacyę cała prasa krakowska tak pochlebnie oceniła, zapowiada się jako jedna z największych atrakcyj sezonu. Zainteresowanie operą jest tak wielkie i kasa ma tyle zamówień z prowincyi, że, oprócz dzisiejszego powtórzenia, znajdzie się dzieło Żeleńskiego także i w repertoarze przyszłego tygodnia. Dzisiaj partyę tytułową śpiewa p. R. Lubieniecki, nadto śpiewają pp.: Szafrańska, Jaworzyńska, Mazanek i Romanowski.

Przedstawienie poprzedzi uwertura »Tatry« pod dyrekcyą Zdzisława Birnbauma.

Jutro po raz drugi »Madame Butterfly« z p. J. Dębicką. Po tym występie powraca świetna primadonna na krótki czas do Wiednia, gdyż zobowiązała się wystąpić w dwóch pożegnalnych przedstawieniach dyrekcyi Simonsa w Operze popularnej, to jest w setnem przedstawieniu »Kuhreigen« Kienzla i w »Śpiewakach norymberskich«.

Następnie powraca p. Dębicka do Krakowa na dalszą seryę występów.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj teatr zamknięty, jutro, w piątek, sobotę i niedzielę wieczór kapitalna komedya G. Kaldenburga: »Ciemna plama« z p. Boehlkem w oryginalnej roli murzyna.

Sekcya kolonii Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia, że otwiera się kolonia dla dzieci powyżej lat 8 na Prądniku Białym (grunta dawnej kontumacyi). Dojazd tramwajem do końca ulicy Długiej. Zapisane do kolonii w Prądniku Białym dzieci mają się zgłaszać na miejscu od środy.

Kolonie wakacyjne Towarzystwa ochrony młodzieży. Wczoraj rannym pociągiem nastąpił wyjazd dalszej grupy kolonistów, przeznaczonych do kolonii, którą Towarzystwo ochrony młodzieży założyło w Krośnie. Kilkudziesięciu uczniów szkół średnich i seminaryum nauczycielskiego pod przewodnictwem profesora Stanisława Leonharda stawiło się na dworcu w towarzystwie odprowadzających rodzin i wyruszyło w radosnem usposobieniu, korzystając z osobnego bezpośrednio do Krosna zdążającego wozu, wśród okrzyków i wesołego śpiewu. Wyprawieniem kolonii zajął się osobiście wiceprezydent Dembowski.

Biuro szkolnictwa polskiego powstanie w ciągu sierpnia w Krakowie, jako wykonanie jednomyślnej uchwały zjazdu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w dniu 27 maja b. r. Zadaniem biura będzie: wytwarzanie i utrzymywanie łączności zrzeszeń nauczycielskich i poszczególnych osób, zwłaszcza pracujących naukowo na polu pedagogii, pośredniczenie w sprawach szkolnych i wychowawczych, ogniskowanie prac i utrzymywanie w ewidencyi stanu i stosunków we wszystkich dziedzinach szkolnictwa i pedagogii, gromadzenie dokumentów do szkolnictwa i organizacyi i informowanie ogółu nauczycielstwa o najważniejszych sprawach przez wydawanie biuletynu biura.

Kierownictwo biura zwraca się do wszystkich zrzeszeń nauczycielskich polskich i do tych osób, którym sprawy wychowania narodowego leżą na sercu, z prośbą, by zechciały celem nawiązania stosunków nadsyłać swoje adresy i wszystkie dane, dotyczące zakresu i sposobu działalności, jak najrychlej na ręce prowadzącego biuro profesora dra Karola Dawidowskiego w Krakowie (ulica Basztowa l. 1).

Biuro prosi wszystkie dzienniki polskie o przedrukowanie powyższego zawiadomienia.

Etnografia dla dzieci. Otrzymujemy następujące pismo: W pracowni Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego zorganizowano od niedawna wyrób figurek etnograficznych do nauki krajoznawstwa polskiego w zakresie elementarnym. Barwne te figurki oddają wiernie wszystkie charakterystyczne i tak różnorodne cechy różnych typów ludowych naszego kraju, a jako miłe i pouczające zabawki przyczynić się mogą w sposób przyjemny i łatwy do rozbudzenia w dzieciach zamiłowania do krajoznawstwa, i przytem rozwijać i krzewić zmysł rozróżniania i charakteryzacyi, oraz poczucia wyrazu i koloru. Wyrób tych interesujących figurek odbywa się pod fachowym kierunkiem artystki malarki panny Tornelskiej, która sporządza modele i udziela wskazówek.

Ażeby zadość uczynić wszystkim zamówieniom, jakie coraz liczniej napływają, potrzeba niezbędnie większej ilości osób do artystycznego malowania figurek, których robota będzie wynagradzana. — W porze wakacyjnej, nadającej się do tej lekkiej a przyjemnej pracy, znajdą się może osoby w Krakowie, czy na prowincyi, które zgłaszać się zechcą do Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego dla bliższego porozumienia się w tej sprawie w godzinach między 10 a 12 w południe a 4—6 wieczorem.

Biuro Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego. Przewodnicząca: Wanda Steczkowska, sekretarka: Antonina Ambroziewiczowa.

Motory elektryczne dla drobnego przemysłu i rękodzieła. Licząc się z brakiem sił roboczych ludzkich i koniecznością zastąpienia ich maszyną, nabyła sekcya III. (przemysłowa) Centrali odbudowy (Kraków, Rynek 30) większą ilość dających się zastosować w drobnym przemyśle i rękodziele motorów elektrycznych na prąd stały o mocy 2—1 koni na 440 wolt i 1—½ koni na 220 wolt. Motory te są bądź odsprzedawane drobnym przemysłowcom i rękodzielnikom po przystępnych cenach za gotówkę, lub na spłaty, bądź oddawane w najem, bądź wreszcie w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, udzielane, jako bezzwrotne subwencye.

Zgłoszenia o siano i słomę. Ze strony krajowej Centrali pasz komunikują nam, że, stosownie do obecnie wydanych rozporządzeń o zajęciu zapasów siana i słomy na rzecz państwa, całe zapotrzebowanie siana i słomy winni konsumenci, którzy nie posiadają własnych zapasów, zgłosić u naczelnika gminy, względnie w magistracie, najdalej do dnia 1 sierpnia b. r. swoje zapotrzebowania.

Na sztukę dorosłego bydła lub konia przypada, według rozporządzenia, 7 kilogramów siana i 3 kilogramy słomy dziennie, zaś na ściółkę 4 kilogramy słomy.

Rozdział spirytusu do palenia. Wczoraj rozlepiono na mieście obszerne obwieszczenie magistratu krakowskiego w sprawie rozdziału między konsumentów spirytusu do palenia i wyznaczenia na niego kart poboru. Od 13 lipca sprzedaż tego spirytusu w Krakowie będzie dozwolona tylko za kartami. Po formularze do wypełniania zgłoszeń trzeba się zgłaszać do właściwych okręgowych biur chlebowych, w których karty poboru na spirytus będą wydawane w dniach 13, 14 i 15 b. m. Karty będą przyznane tylko rodzinom, mającym dzieci do lat 10 i nie posiadającym w mieszkaniu instalacyi gazowej; osobom innym tylko wyjątkowo. Karty opiewać będą na pół litra spirytusu miesięcznie na jedno gospodarstwo domowe. Karty będą zaopatrzone w kupony. Sprzedaż odbywać się będzie w sklepach, wyznaczonych w tym celu w każdym okręgu. Cenę za pół litra spirytusu 90% oznaczono na 63 h, a ceny tej sprzedawcom pod żadnym pozorem i pod zagrożeniem surowemi karami przekraczać nie wolno. Nabywać będzie można spirytus tylko w wyznaczonym sklepie i w określonym terminie.

Omdlenie z głodu. Wczoraj około godziny 10½ przed południem żołnierz policyjny wezwał pogotowie ratunkowe krakowskie do Podgórza na ulicę Kalwaryjską, gdzie jakiś człowiek padł omdlały, jak się później okazało, z głodu. Omdlonego ocucono; był to 50-letni Piotr Kowalski, rolnik ze Swoszowic. Widocznie rola-karmicielka nie dała mu w tym roku dość plonów, aby, po odjęciu z nich części dla innych, mógł się nimi przeżywić do nowych zbiorów.

Oszust w mundurze. Od pewnego czasu chodzi po Krakowie jakiś oszust, nadużywający munduru legionisty i wyłudza pieniądze na środki spożywcze, które rzekomo ma dowieść z Królestwa Polskiego.

Kradzież pasa transmisyjnego. W ostatnich czasach z powodu braku skór, zwłaszcza lepszych i grubszych, mnożą się kradzieże pasów transmisyjnych w fabrykach, jako artykułu niezwykle cennego i poszukiwanego. — Policyi krakowskiej doniesiono wczoraj, że w wodociągach kolejowych na stacyi w Prokocimiu skradziono pas transmisyjny, wartości 1.500 K. Ślady zdają się prowadzić do Krakowa. Policya krakowska wdrożyła śledztwo zapomocą psa policyjnego »Aidy«.

Z kraju.

W obronie prasy polskiej. Z inicyatywy Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie odbyła się ubiegłej soboty w lokalnościach Koła literacko-artystycznego konferencya przedstawicieli lwowskich pism codziennych w sprawie trudności, na które narażona jest prasa miejscowa w informowaniu publiczności miasta. W dłuższej dyskusyi podniesiono wszystkie te dotkliwe niedomagania w służbie informacyjnej, które zwalczać musi prasa lwowska, akcentując szczególnie silnie zupełne pozbawienie Lwowa międzymiastowego połączenia telefonicznego, dalej dotkliwe braki nawet w połączeniu telegraficznem, wreszcie niedostateczne i z reguły spóźnione dostarczanie wiadomości przez Biuro korespondencyjne. Pracując w tych warunkach, dzienniki lwowskie ponosić muszą ogromne ofiary finansowe, celem takiego skonstruowania swej sieci informacyjnej, aby pozwoliła ona im wszystkie owe braki na innej drodze wyrównać. Po wyczerpującem omówieniu przez zebranych wszystkich odnośnych postulatów lwowskich wydawnictw gazetowych, postanowiono wygotować jeden memoryał w sprawie stosunków cenzuralnych, oraz drugi w sprawie telefonicznych, telegraficznych i pocztowych niedomagań, na które narażona jest prasa lwowska. W memoryale tym postanowiono poruszyć także sprawę daleko idących zaniedbań, na które wobec prasy polskiej w ogólności pozwala sobie wiedeńskie Biuro korespondencyjne. Memoryały powyższe postanowiono przesłać odpowiednim ministerstwom, a także uzyskać dla sprawy powyższej poparcie naszych posłów. Akcya powyższa zostanie przeprowadzona już w najbliższym czasie.

Komisya dla gospodarczej odbudowy kraju we Lwowie. Od soboty bawi we Lwowie komisya dla gospodarczej odbudowy kraju, w której skład wchodzą między innymi: szef sekcyi Lauda i radca dworu Ingarden. Komisyi, która zwiedziła kilka miast w zachodniej Galicyi, towarzyszy radca namiestnictwa Rozwadowski.

Amnestya we Lwowie. Prezydent lwowskiego sądu karnego otrzymał polecenie, aby przedłożył spis wszystkich osób skazanych, do których stosują się konsekwencye ostatniej amnestyi cesarskiej. Przedłożenie tego spisu nastąpić ma w czasie najkrótszym.

Drohobycz. („Dzieci na wieś".) Dnia 5 b. m. wyjechała z miasta naszego grupa 50 uczniów gimnazyalnych na 4-tygodniowy pobyt w Podbużu, wsi górskiej pod Drohobyczem, gdzie założono kolonię wakacyjną. Na sierpień wyjechać ma tam druga partya, złożona również z 50 uczniów. Kolonia ta stanęła dzięki ofiarności tut. firm, czynników autonomicznych i rządowych oraz dobroczynności publicznej. Wszystkim osobom, które przyłożyły się do uskutecznienia tego wdzięcznego przedsięwzięcia należy się gorąca wdzięczność i uznanie.

Z Królestwa Polskiego.

Noworadomsk. (W oczekiwaniu wizyty gen.-gubernatora. — Nowe władze. — Schwytanie bandytów. — Proces 52 włościan). (Korespondencya własna „N. Reformy"). Miasto nasze i cały obwód żyje obecnie pod znakiem podróży inspekcyjnej, zapowiedzianej przez szefa magistratury na obszarze okupacyi austr.-węg., gen. hr. Szeptyckiego. Nastrój oczekiwania wzmaga się jeszcze dzięki zaufaniu, jakie nowy gen.-gubernator zdołał sobie zaskarbić w szerokich sferach ludności już w ciągu swego krótkiego urzędowania. Istotnie prawie na każdym kroku zaznacza się coraz bardziej żywa harmonia między reprezentantami władzy, a ludnością.

Ze szczególnem zaufanem odnosi się obwód noworadomski do działalności nowego komendanta pułkownika Dąbrowskiego i cywilnego komisarza dra Zajasa, którzy w przeciągu krótkiego czasu zdołali ożywić podwładne sobie organa rządowe odpowiednim duchem. Wśród tych naczelne miejsce zajmuje z natury rzeczy sądownictwo: cywilne, pod kierunkiem p. Kolbuszewskiego przydzielonego z okręgu sądu krajowego w Krakowie, oraz sąd wojskowy komendy obwodu, sprawujący jurysdykcyę w sprawach karnych.

Dzięki energicznej akcyi sądu wojskowego, została przy pomocy żandarmeryi w znacznej części wytępiona plaga bandytów. Siedmiu poniosło karę śmierci przez powieszenie, reszta zdołała zbiec z ukrywa się dotąd w okolicy. Przywódcę ujął w ostatnich dniach miejscowy żandarm, w dodatku bez użycia broni, dzięki wyjątkowej zręczności i przytomności umysłu, mimo rozpaczliwej obrony ze strony bandyty.

Z końcem czerwca b r. toczyła się przed trybunałem wojskowym rozprawa, która ze względu na rodzaj sprawy i rozmiary śledztwa budziła powszechne zainteresowanie i łatwo zrozumiałe zaniepokojenie. Na ławie oskarżonych zasiadło 52 włościan, z gminy Brzeźnica przeważnie kobiet, które miały się dopuścić znacznych wykroczeń i zakłócenia spokoju publicznego przy sposobności rekwizycyi z wiosną b. r. Na wyraźne zarządzenie komendy sądu i obwodu rozprawa odbyła się na miejscu i przeprowadzona była w całości w języku polskim, żeby oskarżonym dać możność obrony w ojczystym języku, a ludności sposobność należytej oceny różnicy między procedurą obecną a dawną, z czasów rosyjskich. — Przewodniczył por.-audytor dr Odehnal, oskarżał por.-audytor dr Kwieciński. Oskarżonych bronił mecenas Ostrowski z Krakowa. Rozprawa, której przysłuchiwały się tłumy miejscowej ludności, zakończyła się uwolnieniem 40 oskarżonych, reszta zasądzona została za gwałt publiczny na karę aresztu od 14 do 15 miesięcy. Wszyscy zasądzeni mają być w najbliższym czasie uwolnieni do robót polnych i przeważnie ułaskawieni.

Wieś Brzeźnica, w której odbywała się rozprawa, przychodzi powoli do równowagi po długich i ciężkich walkach, jakie się tu rozgrywały w pierwszych dwóch latach wojny. Większość domów odbudowana, tylko zestrzelona bożnica przypomina jeszcze ciężkie chwile minionej, a tak niedawnej przeszłości. Do odbudowy i podniesienia gminy przyczynia się niemało ofiarna i pełna zapału praca miejscowego proboszcza ks. Teofila Jankowskiego.

Strajk górników w Dąbrowie. „Gazeta Polska" donosi w numerze 154: Szósty dzień trwania strajku nie przyniósł zasadniczej zmiany. Bezrobocie, które ogarnęło już wszystkie bez wyjątku kopalnie, stało się powszechnem, a rokowania napotykają na trudności, których usunięcie możliwe jest tylko przy dobrej woli obu stron. Sklepy spożywcze na kopalniach, które po wybuchnięciu strajku wydawały robotnikom chleb w ilości wyznaczonej dla nie pracujących fizycznie, począwszy od wczoraj, względnie od dnia dzisiejszego, sprzedają i inne artykuły żywnościowe. Przebieg strajku jest — jak było od samego początku — najzupełniej spokojny.

Zarząd kopalni Koszelów i Paryż wydał obwieszczenie, że od dnia 3, to jest od wybuchu strajku, w tych kopalniach porcya mąki zostaje zredukowaną do 90 gramów, zaś porcya chleba do 120 gramów na osobę w cenie 60 hal. za funt. Zniżka ta w myśl odpowiednich przepisów została naznaczona na czas trwania bezrobocia, nie tyczy ona jednak robotników, którzy wylegitymują się świadectwem lekarskiem.

Z wojska polskiego. Z Warszawy donoszą: Do obozu ćwiczeń w Zambrowie odeszli w charakterze komendantów kompanii kierownicy głównych urzędów zaciągu do wojska polskiego: por. Marszałek Milan, por. Boczarski Franciszek, por. Modelski Izydor, por. Hubert Bolesław i ppor. Dąbski Jan. — Agendy tychże kierowników w Łukowie, Łomży, Grodzisku, Radomiu i Lublinie będą przez ten czas prowadzić zastępczo adjutanci.

Utonięcie legionisty w Narwi. Donoszą nam: Sekcyjny kompanii sztabowej V. pułku piechoty Legionów polskich, Jan Kruczek-Janisz, sądeczanin, dnia 20 czerwca b. r. podczas kąpieli w Narwi w okolicy Rożan, porwany wirem na głębię, utonął. Pomoc kolegów, kąpiących się na drugim brzegu, okazała się spóźnioną. Woda uniosła zwłoki, których dotychczas nie odszukano.

Ś. p. Kruczek-Janisz przed wstąpieniem w szeregi Legionów polskich pracował, jako mechanik i tokarz w nowosądeckich warsztatach kolejowych, przyczem należał do drużyny Strzeleckiej. Z jej oddziałami z chwilą wybuchu wojny udał się do Krakowa, a następnie z kadrówką 6 sierpnia 1914 roku do Królestwa Polskiego. Przeszedł kampanię wojenną najpierw w 1 pułku piechoty, następnie w 4, a ostatnio w 5. Trzykrotnie ranny, zaraz po wyleczeniu się z ran, wracał do służby frontowej. — Odznaczony był bronzowym medalem za waleczność i srebrnym medalem I. klasy. Piastował szarżę plutonowego, liczył lat 22. Osierocił matkę i siostrę. Cześć jego pamięci! *(S.)*

Podziękowanie Warszawy dla Szwajcaryi. Magistrat warszawski na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił wysłać następującą depeszę do Rady Związkowej szwajcarskiej za pośrednictwem konsula szwajcarskiego w Warszawie: »Magistrat m. stoł. Warszawy przesyła Wysokiej Radzie związkowej szwajcarskiej wyrazy gorącego podziękowania za żywe zainteresowanie się sprawą aprowizacyi m. stoł. Warszawy, a w szczególności za życzliwą pomoc, okazaną delegatom miasta pp. Machnickiemu i Farbsteinowi przez udzielenie prawa wywozu 51 wagonów ryżu i przyjęcie wobec państw koalicyi gwarancyi, że towar dostanie się do rąk magistratu m. stoł. Warszawy«.

Repertoar opery w miejskim teatrze w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 11 b. m.: »Janek« Władysława Żeleńskiego.

—We czwartek, dnia 12 b. m.: »Madame Butterfly« G. Pucciniego.

W niedzielę, dnia 15 b. m.: »Faust« J. Gounoda.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 11 b. m.: teatr zamknięty.

We czwartek, dnia 12 b. m.: »Ciemna plama«, komedya w trzech aktach Kadelburga.

W piątek, dnia 13 b. m.: »Ciemna plama«, komedya w trzech aktach Kadelburga.

W sobotę, dnia 14 b. m.: »Ciemna plama«, komedya w trzech aktach Kadelburga.

W niedzielę, dnia 15 b. m., po południu »Jadzia wdową«; wieczorem: »Ciemna plama«.

Z żałobnej karty:

Ś. p. Władysław Staniszewski. W ubiegłą niedzielę zmarł we Lwowie — jak już donieśliśmy — współredaktor »Gazety Lwowskiej«, Władysław Staniszewski, przeżywszy lat 46. W zmarłym traci wydawnictwo »Gazety Lwowskiej« sumiennego i wytrawnego współpracownika, który przez lat 18 prowadził działy części urzędowej, spraw wojskowych, spraw bieżących i był referentem sejmowym. Ś. p. Staniszewski urodził się we Lwowie, tam też skończył gimnazyum, a po odbyciu służby wojskowej, zapisał się na wydział prawniczy uniwersytetu lwowskiego, równocześnie zaś wstąpił do redakcyi »Gazety Lwowskiej, gdzie do końca życia z całem zamiłowaniem i sumiennością pracował. Ś. p. Staniszewski wydał obszerny tom bibliografii »Gazety Lwowskiej« z okazyi stulecia wydawnictwa. Od dłuższego już czasu niedomagał, a po złamaniu nogi przed trzema laty, stan jego stale się pogarszał. Wyjazd na tułaczkę, praca wytężająca w półwalącym się wilgotnym domku w Białej, gdzie mieściły się biura redakcyi, dobiły sterany organizm. Po powrocie do Lwowa zapadał coraz bardziej, nie chciał jednak poddać się kuracyi. W ubiegły poniedziałek zachorował nagle przy biurku redakcyjnem. Po przybyciu do domu zawezwano lekarzy, którzy stwierdzili »sepsis« z powodu ropy, nagromadzonej w nodze. W kilka dni później stan był beznadziejny. W piątek rozpoczęła się agonia. Ś. p. Staniszewski pozostawił żonę i dwoje wychowanków.

Olbrzymie straty Rosyan pod Koniuchami.

W „Nowoje Wremia" pojawił się przed kilku dniami opis bitwy pod Koniuchami, z którego się okazuje, że straty Rosyan w tej bitwie nie stoją w żadnym stosunku do wartości pozyskanej pozycyi. Oto co pisze rosyjski wojenny sprawozdawca:

„Walka o wieś Koniuchy, która trwała 36 godzin, może być zaliczona do najgwałtowniejszych i najkrwawszych w całej wojnie.

Pozycya dokoła Koniuchów, w Koniuchach i poza tą wsią mogą być uważane za stanowiska centralne, stanowiące klucz nieprzyjacielskiej linii obronnej w stronę Brzeżan.

Do ataku na nadzwyczaj silnie obwarowane stanowiska nieprzyjacielskie wyznaczono korpusy 41, 6 i 49, posiłkowane przez specyalnie wybrane dywizye piechoty i strzelców.

Artylerya rosyjska waliła godzinami ze wszystkich kalibrów w świetnie pod względem technicznym zbudowane pozycye nieprzyjacielskie i wywołała widocznie wielkie spustoszenia.

Artylerya nieprzyjacielska zaczęła zwalczać rosyjski ogień masowy z dobrze osłoniętych pozycyj na wzgórzach, ciągnących się bezpośrednio za Koniuchami.

Wreszcie, kiedy ogień nawałnicowy ustał, a 6-ty korpus ruszył do ataku, wszczęła piekielny ogień zagradzający do szeregów atakujących, które nadzwyczaj ucierpiały.

Pierwsze fale atakujące literalnie się poświęciły. Oficerowie wszystkich stopni, którzy atakowali z szablami w rękach, polegli pierwsi.

Szalony ogień obronny nieprzyjaciela, składający się ze strzałów torpedowych, mitraliozowych, armatnich i karabinowych powstrzymał wreszcie wspaniale rozpoczęty atak. Przerzedzony korpus musiał się okopać i został zasypany najcięższym ogniem nieprzyjacielskim.

Tymczasem trzy silne dywizye, wśród nich 6-ta dywizya fińska, która walczyła z ogromną brawurą, wysunęła się dalej na północ od wsi i, jak się zdaje, trafiła w czułe miejsce frontu nieprzyjacielskiego.

Nastały tam nadzwyczaj gwałtowne walki ręczne, w których nieprzyjaciel mógł interweniować zapomocą szczególniej skutecznego ognia skrzydłowego.

Korpus 6-ty walczył aż do zniszczenia swych oddziałów.

Inne wojska atakujące uderzały z niepamiętnem poświęceniem. — Razem poległo lub otrzymało rany 7 generałów i 16 pułkowników.

Nieprzyjacielska technika obronna, przedewszystkiem zaś organizacya obrony jest, zdaje się, niedościgniona. Nieprzyjaciel mógł zastosowywać olbrzymie ilości amunicyi.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przewodniczący oznajmił, że udzielił urlopu pos. Klofaczowi na jeden miesiąc.

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi gospodarki wojennej o ustawie, dającej rządowi pełnomocnictwo w tej dziedzinie. Po sprawozdawcy pos. Freisslerze, który zaznaczył, że jest obowiązkiem honoru przywrócić na tem polu stosunki konstytucyjne, prezydent ministrów Seidler oświadczył, że od początku wojny monarchia jest odosobniona, dlatego, podobnie jak w innych państwach, tak i u nas nie można było uniknąć zarządzeń organizacyjnych, któreby umożliwiły, aby to, co jest, wystarczyło. Dziś okres ten trwa dalej i jeszcze potrwa długo. Niema mowy o natychmiastowem zarzuceniu drogi, na którą trzeba było zejść. Rząd zgadza się z komisyą gospodarki wojennej co do tego, że nowe zarządzenia w tej dziedzinie nie powinny być wydawane na podstawie § 14. (Oklaski). Tak samo rząd nic ma nic przeciw temu, aby zarządzenia, wydane już na podstawie rozp. ces. z dnia 10 października 1914 r., oraz zarządzenia przyszłe, które ukażą się na podstawie ustawy o pełnomocnictwie, były przedłożone Radzie państwa a niezatwierdzone zarządzenia straciły moc prawną. Rząd nie upatruje w parlamencie więzów, lecz raczej owocne poparcie administracyi i pomoc moralną także w stosunku do ludności. Nie dopatrując się w tem votum ufności, rząd powita z zadowoleniem uchwaloną przez Izbę ustawę, będącą przedmiotem obrad, co umożliwi rządowi wydawanie na podstawie ustawowego pełnomocnictwa przyszłych zarządzeń na polu gospodarki wojennej i gospodarki przejściowej.

W dalszym ciągu dyskusyi zabierali głos pp. Vank, Bauchinger, poczem Kost' Lewicki omawiał naprzód konieczność reformy konstytucyi, oraz możliwie szybkiego rozwiązania zagadnień prawnopaństwowych. Sprawa gospodarki wojennej jest dla wszystkich narodów w Austryi prawdziwą sprawą życiową. Ze stanowiska prawnopaństwowego cesarskie rozporządzenie o uregulowaniu gospodarki wojennej przedstawia się jako sprzeczne z konstytucyą. Dlatego mowca w komisyi postawił wniosek, by rozporządzenia, wydane na podstawie § 14. znieść i parlamentarnie załatwić ustawę upełnomocniającą. Wniosek ten odrzucono z tem uzasadnieniem, że stworzyłoby się przez to próżnię, co jednak mowca nie uważa za słuszne. Sytuacya prawna i tak już zawikłana, przez zaproponowane ustawowe postanowienia, nie wyjaśni się, ponieważ teraz istnieć będą dwie instytucye ustawodawcze dla zarządzeń gospodarki wojennej. Mowca musi wyrazić poważne wątpliwości, czy obrana droga rzeczywiście jest trafna i pyta, czy ludność jest istotnie z dotychczasowej gospodarki wojennej tak zadowolona, by reprezentacya ludowa dawała rządowi pełnomocnictwo do zarządzeń wojenno-gospodarczych. Wyniki gospodarki wojennej wykazały coś innego. Ileż to skarg na centrale, na ostre przeprowadzania rekwizycyi, na tworzenie trustów i szkodliwy wpływ na prawa rolników. Mowca zwraca się przeciw nadużyciom przy stosowaniu rozporządzenia ministerstwa rolnictwa, według którego mieszkańcy gmin mają być pociągani do żniw, zwłaszcza na gruncie tych, którzy poszli do wojska. Rozporządzenie to doprowadziło do tego, że w Galicyi mieszkańcy gmin obojga płci dwa do trzech dni na tydzień pracują na roli wielkiej własności. Te stosunki przypominają czasy pańszczyźniane.

Uzasadniając swoją rezolucyę, postawioną w komisyi, wskazuje mowca na szkodliwe skutki działalności komend rejonowych w Galicyi. Cenić należy oficerów ale na froncie, w głębi kraju jest do załatwiania agend wojenno-gospodarczych dość ludzi fachowych. Ustanowienie tych komend nie opiera się ani na ustawie, ani na najwyższem rozporządzeniu. Komendy te są raz wojskowemi, raz cywilnemi, tak, że rzeczywiście wykonują zbrojną wszechwładzę. Działalność czynników wojskowych przy rekwizycyach ziemniaków i kwaśnej kapusty w Galicyi doprowadziła do tego, że te artykuły na dworcach zamarzały lub psuły się. Mowca poleca w końcu do przyjęcia swoją rezolucyę, wzywającą rząd, by nie używał nadal komend rejonowych w służbie gospodarstwa wojennego i postarał się o zaprowadzenie wojenno-gospodarczych organizacyj bez charakteru wojskowego.

Po przemowie posłów Brunnera, Jarca i Maixnera kierownik ministerstwa rolnictwa szef sekcyi Ertl reagował na podniesione podczas dyskusyi życzenia i żażalenia. Oświadcza, że ceni te słowa jako pochodzące z ust doświadczonych znawców rolnictwa. Wszystkie te sprawy już dawno są w ministerstwie przedmiotem bacznej rozwagi. Ministerstwo o ile możności dąży do poprawy i złagodzenia niedomagań wojennej gospodarki. Mowca jako obecny kierownik ministerstwa rolnictwa uważa rolnictwo i produkcyę rolniczą w ramach całego życia gospodarczego za najważniejszy fundament (oklaski) utrzymania siły produkcyjnej całego państwa. W trzecim roku wojny rolnicy wytężyli swe siły, aby owocami swej pracy umożliwić nasze gospodarcze wytrwanie. (Głosy: tak jest!). Coraz to trudniej jest wydobyć z ziemi płody, coraz to cięższą jest praca tych, którzy na roli pozostali, którzy mają krewnych na polu bitwy, coraz to cięższą jest praca kobiet, dzieci i starców, którzy osiągają rezultaty, godne podziwu. Chciałoby się przed tymi ludźmi uklęknąć, gdy się słyszy z niejednej strony o ich zaparciu się, poświęceniu i pracy w tych ciężkich czasach (żywe oklaski i brawa), zwłaszcza to, co się słyszy o naszych włościankach (żywe potakiwania). Mimo różnych trudności i napastowań, pochodzących ze strony albo nierozumiejącej rzeczy, albo ze złośliwości, rolnicy wytrwają i wypełniają swój obowiązek względem państwa i ojczyzny. Dochody z ich pracy, które na razie przedstawiają się jako zysk wojenny, nie są owocami, które łatwo dojrzewają na drzewie, lecz takim, na który trzeba wyłożyć kapitał. (Oklaski). Trzeba było na to ofiarować majątek, a po wojnie trzeba będzie wszystko uczynić, by księgi gruntowe nie były zapisane. (Oklaski).

Co się tyczy zarządzeń gospodarki wojennej, to mowca nie myśli rozstrzygać, czy ta gospodarka jest koniecznością czy złem. Może była koniecznem złem, ale to pewne, że wiele rzeczy przy wykonywaniu ich doprowadzało do uciążliwości i nieraz coś przeciwnego się działo, niż było zamierzone. Czy system gospodarki przymusowej jest słuszny, czy nie, to pewna, że nie możemy obecnie w trzecim roku wojny robić skoku do zasady przeciwnej, raczej starać się należy o usunięcie trudności i uciążliwości, które się przy obecnym systemie wyłaniają.

Mowca stoi na stanowisku: najlepszą polityką konsumenta jest popierać produkcyę. Podkreśla w końcu wielkie znaczenie organizacyj rolniczych i doświadczenia praktycznego rolników w służbie administracyi. Ustawa upełnomocniająca stwarza odpowiednie formalne ramy, aby zbadać prawdziwą wartość wydanych rozporządzeń. Izba może być pewną współdziałania ministerstwa przy swych pracach. (Oklaski).

Przemawiali następnie pp. Prosek i Cingr, poczem dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny Potoczek zaczyna po polsku, poczem mówiąc dalej po niemiecku oświadcza, że rolnicy polscy gotowi są ponieść ofiary dla państwa i swoich współobywateli i wedle możności dać do rozporządzenia swoje płody rolnicze, muszą się jednak domagać pozostawienia im tyle, by sami się mogli wyżywić. Mowca użala się na postępowanie władz przy rekwizycyach w Galicyi, zwłaszcza w tym kierunku, że rolnikom nie pozostawia się dostatecznej ilości na ich własne utrzymanie i na utrzymanie robotników rolnych i wyżywienie bydła. Domaga się zniesienia zakazu używania żaren w Galicyi, domaga się stwierdzenia po żniwach rocznego kontyngentu zboża, który ma być oddany, aby rolnicy wiedzieli, jaką resztą mogą swobodnie rozporządzać.

Mowca wyraża obawę, że według § 2 ustawy upełnomocniającej rolnicy za małe przekroczenia mogą być karani wysokiemi karami i oświadcza, że przedstawiciele rolników nie mogą głosować za ustawą, jak długo nie stworzy się ustawowych zarządzeń dla ochrony uprawnionych interesów rolników na tem polu. Broni w końcu rolnictwa przeciw zarzutowi, że podrożyło środki żywności, domaga się podwyższenia cen maksymalnych na zboże i bydło rzeźne, gdyż tylko przy lepszej zapłacie za produkty rolne można spodziewać się poprawy aprowizacyi. (Oklaski na ławach polskich).

Po przemowie mowcy dra Ellenbogena, **ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.** Nadto przyjęto wniosek p. Moraczewskiego do § 1, według którego to wniosku rozporządzenia ogólnej natury mają być wydawane po zasięgnięciu opinii komisyi, złożonej z 27 członków, wybranej przez Izbę posłów. Inne poprawki odrzucono. Przyjęto proponowane przez komisyę rezolucye.

Obrady na tem przerwano. **Następne posiedzenie we czwartek o godz. 11 rano.** Na porządku dziennym pragmatyka służbowa nauczycieli i sprawozdanie komisyi uchodźczej o ustawowem uregulowaniu państwowej opieki nad uchodźcami.

Wnioski i interpelacye.

Wśród wniosków jest wniosek Jachowicza w sprawie odszkodowania funkcyonaryuszy gminnych za prace w poruczonym zakresie działania, wśród interpelacyj: Madeja w sprawie rekwizycyi koni, Stapińskiego w sprawie oddania na cele szkolne kilku budynków szkolnych, zajętych na cele wojskowe, Trylowskiego w sprawie postępowania żołnierzy węgierskich wobec ludności cywilnej w Galicyi, Głąbińskiego w sprawie niedostatecznego uwzględniania reklamacyj od służby wojskowej, dotyczących rolników, rękodzielników, nauczycieli, zwłaszcza ludowych, dalej urzędników autonomicznych w Galicyi, Matakiewicza w sprawie odbudowy uszkodzonych w czasie wojennym kościołów w Galicyi, Rychlika w sprawie ponownego otwarcia filii Banku austro-węgierskiego w Jarosławiu, Strauchera w sprawie położenia uchodźców z Galicyi, Bukowiny, na Śląsku zachodnim, dra Steinhausa z powodu, że dziennikom wiedeńskim nie pozwolono opublikować listu kanonika ks. Świeykowskiego do kancelaryi gabinetowej, oraz najwyższego pisma odręcznego, które mu doręczono w odpowiedzi na jego list.

Postulaty nauczycieli.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 lipca.

Przedstawiciele Związku nauczycielstwa polskiego w Galicyi (Kraków), prezes Nowak i zastępca przewodniczącego Smulikowski, przybyli wczoraj do Wiednia, by postarać się o poparcie nagłych postulatów nauczycielstwa ludowego. Deputacya konferowała z marszałkiem Niezabitowskim, wiceprezydentem Zollem i wiceprez. Germanem, poczem w towarzystwie posłów Stesłowicza, Matakiewicza, Diamanda, Tetmajera i Marka konferowała z kierownikiem ministerstwa dla Galicyi dr Twardowskim, a w towarzystwie pos. Germana z kierownikiem ministerstwa oświaty dr Ćwiklińskim. Postulaty nauczycielstwa dotyczą reklamacyi nauczycieli i dodatku drożyźnianego.

Hr. Clam Martinic gen.-gubernatorem Czarnogóry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Cesarz zwolnił dotychczasowego wojskowego generał-gubernatora w Czarnogórze marszałka polnego porucznika Webera z dotychczasowego stanowiska, wyrażając mu najwyższe uznanie i zamianował go komendantem jednego korpusu, zaś w jego miejsce zamianował byłego prezydenta ministrów pułkownika hr. Clam Martinica.

Przesilenie wewnętrzne w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 lipca.

Cesarz Wilhelm wczoraj przed południem wysłuchał referatów kanclerza państwa, ministra spraw wewnętrznych i szefa gabinetu cywilnego.

W parlamencie, gdzie z powodu nieustannych obrad stronnictw panuje żywy ruch, obiegają najróżniejsze nieskontrolowane pogłoski o zmianach na stanowiskach w urzędach państwa, pogłoski, które dotyczą także osoby kanclerza. Najuporczywiej mówi się o ustąpieniu sekretarzy państwa spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych. Punkt ciężkości sytuacyi politycznej spoczywa teraz w konferencyach centrum, socyalistów, narodowych liberałów i postępowców, którzy są zdecydowani osiągnąć między sobą porozumienie co do formuły o celach wojennych i o parlamentaryzacyi rządu.

Berlin, 11 lipca.

Jak słychać z dobrze poinformowanych kół poselskich, centrum, socyaliści i postępowcy wezwali narodowych liberałów do ostatecznego przyłączenia się do rezolucyi, z której wczoraj narodowi liberali odrzucili ustęp, tyczący się celów wojennych. Wielka część narodowych liberałów nie chce przyjąć tej części rezolucyi, ponieważ nie zgadza się na dotychczasowe dalej idące zamiary co do celów wojennych.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że rozwiązanie przesilenia wymagać będzie jeszcze kilku dni. Narodowo liberalna »National Ztg.« donosi, że **stanowisko kanclerza uważają za zachwiane**, nie można jednak powiedzieć, żeby zmiana w osobie kanclerza miała się odbyć natychmiast. — Konserwatywna »Kreuzztg.« stwierdza, że frakcya konserwatywna nie jest powiadomiona o przebiegu międzypartyjnych rokowań. Dziennik nazywa fałszywą wiadomość, jakoby stronnictwo konserwatywne odmówiło udziału w tych rokowaniach i stwierdza, że **stronnictwo ostentacyjnie pominięto.**

Berlin, 11 lipca.

Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj kanclerza państwa na kilkugodzinnem posłuchaniu.

Berlin, 11 lipca.

(Wolff). Kanclerz państwa po południu przyjmował przywódców rozmaitych stronnictw.

Przerwanie obrad komisyi budżetowej.

Berlin, 11 lipca.

Komisya budżetowa parlamentu zebrała się przed południem w obecności kanclerza państwa, by dalej prowadzić dyskusyę polityczną. Tuż po rozpoczęciu posiedzenia poseł Ebert, socyalny demokrata, zapytał kanclerza o zajścia na wczorajszej radzie koronnej.

Kanclerz oświadczył, że nie może w obecnej chwili poczynić w tym kierunku żadnych enuncyacyj, to zaś, co o tem prasa donosi, przypisać tylko zaszczyt fantazyi autorów.

Po tem oświadczeniu kanclerza komisya odroczyła się bez dalszej dyskusyi na wniosek Eberta, który oświadczył, że dalsze obrady byłyby rzeczą bezcelową.

Komisya rozeszła się wśród wielkiego poruszenia. Całe posiedzenie trwało ogółem 10 minut.

Następca kanclerza?

Berlin, 11 lipca.

»Vossische Ztg.« dowiaduje się, że na wczorajszej radzie koronnej brał udział także pruski komisarz żywnościowy Michaelis. **Niektóre dzienniki uważają Michaelisa za następcę Helfffericha, inne znów twierdzą, że będzie on następcą kanclerza państwa.**

Dementi.

Berlin, 11 lipca.

Ze strony narodowo liberalnej przeczą doniesieniu dzienników, jakoby narodowi liberali uchwalili wotum ufności kanclerzowi państwa.

Berlin, 11 lipca.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze za »Berliner Lokal-Anzeigerem«:

Dziś także »Berliner Neueste Nachrichten« podają wiadomość, że kanclerz państwa w komisyi głównej oświadczył, iż jego pozostanie na urzędzie jest konieczne ze względu na interes ojczyzny. Stwierdzamy, że doniesienie to jest czystym wymysłem.

Wiedeń, 11 lipca.

Podana przez »Vossische Zeitung« 8 bm. wiadomość telegraficzna, jakoby poseł Erzberger przed kilku dniami bawił w Wiedniu i przyjęty został na posłuchaniu u cesarza Karola, jest czystym wymysłem. Przez to upadają również wszelkie komentarze i kombinacye nawiązane do tej wiadomości.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej 10 bm. wieczór:

Dziś nie było żadnej większej akcyi bojowej.

Berlin, 11 lipca.

(Biuro Wolffa). 10 godz. wieczorem:

Na zachodzie i wschodzie nie było szczególnych wydarzeń.

Walki w obrębie Stanisławowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej:

W obrębie Stanisławowa wczoraj toczyła się walka dalej. Rosyanie od samego rana, na stosunkowo wąskim odcinku frontu, wyprowadzili coraz to nowe masy do walki. Sprzymierzone wojska z podziwu godną wytrwałością odpierały wszystkie ataki, aż przeciwnikowi udało się wcisnąć front w jednem miejscu. Dzielny kontratak naszej piechoty powstrzymał Rosyan od dalszego posuwania się naprzód. Pod wieczór wojska sprzymierzone zgodnie z planem cofnięto poza dolny bieg Łukawicy. Tę zmianę frontu przeprowadzono bez przeszkód ze strony przeciwnika. Przesunięcie frontu jest taktycznem zarządzeniem wskutek stosunków lokalnych i ogranicza się do wąskiej przestrzeni między Dniestrem a Karpatami. Dzień wczorajszy przyniósł wprawdzie Rosyanom pewien drobny zysk w terenie, ale przytem straty ich przeszły wszelką miarę.

„Ochota bojowa" wśród Rosyan.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 11 lipca.

»Telegraaf« donosi: »Times« dowiadują się z Odesy, że **podczas ostatniej ofenzywy rosyjskiej 10.000 żołnierzy odmówiło posłuszeństwa,** gdy kazano im iść do ataku. 4.000 żołnierzy oszańcowało się na brzegu lasu, poddali się jednak, **gdy artylerya ponad ich głowami dała salwę granatów.**

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Panna

z kilkuletnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, biegła w rachunkach, poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Zdolna“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6114 1 2

Kondycyi na lato

na wsi, także w Krakowie, poszukuje nauczycielka z patentem do szkół wydziałowych. Warunki: 3 godziny pracy, pokój osobny, wikt wspólny i niewielka dopłata. Wiadomość pod A. W., Kraków, ulica Grodzka l. 23/II. 6113

Starszy praktykant

z działu kolonialnego, poszukuje posady. Może wyjechać na prowincyę, do Wiednia lub Warszawy. Zgłoszenia: St. Raczyński, Kraków, ul. Floryańska 30, parter. 6118 1 3

Gorzelnik

Dąbiańczyk, wdowiec, bezdzietny, wolny od wojska, **poszukuje zaraz jakiejkolwiek posady.** Zgłoszenia pod **„Gorzelnik“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6133 1 3

Jako praktykantka

na farmaceutkę, poszukuje miejsca w Krakowie panienka z ukończoną VI kl. gimn. Zgłoszenia pod „**Ludź**“, Kraków, X, Salwator, ul. Anczyca 9. 6122 1 3

Służąca

spokojna, oszczędna, znająca się bardzo dobrze na kuchni, 23 lat mająca, **poszukuje zajęcia** od 1-go sierpnia 1917 u samoistnej osoby. Zgłoszenia listowne: Marya Zapała, u Jana Pałki, w Tymbarku l. 103. 6125

Handlowiec

wolny od wojska, obejmie posadę kierownika od 1 września: w składnicy konsumie, Towarzystwie innem, lub też **zastępstwo** większej firmy, jako „podróżujący“. Zgłoszenia: Gródecki, dla kierownika, Dębica. 6126 1 3

Rządca gospodarczy

kawaler, wolny od wojska, z paroletnią praktyką, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Obszar dworski Rajsko, p. Oświęcim. 6097 1 3

Poszukuje się

do pomocy biurowej w większym majątku ziemskim **siły kobiecej,** narodowości polskiej, obznajomionej z korespondencyą, rachunkowością i piszącej na maszynie. Panie z korespondencyą niemiecką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia własnoręcznie pisane z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **S. O.** 6127 1 3

Kierownik handlu

spożywczego do Królestwa, przy wolnem pomieszkaniu, opale i świetle tantyemie **od 1 września poszukiwany.** Tadeusz Majewski, Proszowice, powiat Miechów. 6136 1 2

Kupię

małego, zgrabnego kuca z uprzężą i wózkiem w dostępnej cenie. C. k. Urząd pocztowy w Czarnym Dunajcu. 6134 1 2

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 5659 12 20

Parcele

budowlane, około 1.600 sążni, za mostem, w Dębnikach, do sprzedania. Wiadomość: J. Sasorski, Płaszów l. 60, Dzielnica XXI. 5945 4 4

Antyki

srebro, szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5297 12 20

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 24 25 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol“ sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Uczeń VI kl. realnej

specyalista w matematyce i geometryi wykreślnej, przyjmie lekcye w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „Celujący“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6112

Fachowiec

przemysłu drzewnego poszukuje posady jako kierownik tartaku parowego. Zgłoszenia pod **„Fachowiec“** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 6116 1 2

Instruktora

akademika lub abituryenta poszukuję. Warunki pod Moja specyalność przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6137 1 2

Koncypienta

z praktyką prowincyonalną poszukuje kanc. adw. w N. Targu. Zgłoszenia z grzeczn. Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 6115 1 3

Trzech

robotników szewskich, oraz **dwóch uczni** znajdzie zaraz zatrudnienie w magazynie obuwia Jana Ochmańskiego w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 4. 6111 1 3

Sklepik delikatesowy

przy ul. Stolarskiej l. 15, w domu Ścigalskiego, bardzo tanio do sprzedania wraz z urządzeniem, z powodu powołania właściciela do wojska. 6109 1 3

Dom

parterowy, z murowanemi wozowniami, dużym podworcem i parcelą, odpowiedni dla przemysłowca, do sprzedania. Wiadomość: Lubasowa, Kraków, ul. Grzegórzecka 6. 6110 1 3

Do sprzedania

3 krowy mleczne. Wiadomość: Jakób Lieblum, Grzegórzki l. 29, obok rzeźni. 6119 1 3

Pokoju

wraz z utrzymaniem, ewentualnie bez, poszukuje się. Zgłoszenia listowne wraz z podaniem ceny do apteki p. Gralewskiego. 6148 1 2

Poszukuje się

dla jednej osoby **umeblowanego pokoju** (ewent. dwóch), z kuchnią, gazem, elektryką. Zgłoszenia pod **E. H.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 6163 1 2

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. **Wzorowy** kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. **Opieka wychowawcza.** Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, **ul. Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5959 1 5

Magiel kołowa

nowa, lekka w użyciu, z fabryki Petersenna, do sprzedania bardzo tanio u Ścigalskiego, ul. Stolarska l. 15. 6108 1 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 6135 1 4

Baczność handlarze obrazów!

Proszę żądać darmo i opłatnie cennika najnowszych obrazów wojennych i religijnych po znacznie tańszych cenach, niż poprzednio. Przyjmuje także agentów, płacąc prowizyę najwyższą. Z. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 6146 1 4

Poszukuję dzierżawy

50—150 mg. gruntu z budynkami, najchętniej blisko kolei. Tichy w Przecławiu, obok Dębicy. 6131 1 5

Kasy kontrolne! Kasy kontrolne!

Zakupno i odkupno wszelkich typów naszych wyrobów do odwołania. **Registrierkassen Gesellschaft, Wieden, VII,** Siebensterngasse 31. 5854

Kupuję garderobę

męską używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5799 8 10

Mundury

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, polecа

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok bramy Floryańskiej. 5591 3 0

Inteligentna panna

przyjmie natychmiast posadę, jako bona, ewentualnie do towarzystwa. Zna się dobrze na gospodarstwie domowem; może także zająć się słabą osobą, i t. d. Najchętniej w zachodniej Galicyi we dworze. Bliższa wiadomość pod adresem: Zofia Klonowska, poste-restante, Tarnów. 5676 2 2

Kto by wiedział o pobycie żony mojej, **Maryi Szatkowskiej,** i rodzicach moich **Petro Szatkowskim i Annie** oraz rodzicach mojej żony, a to **Janie Bandurze i Zofii Bandurze Wawrówych,** którzy przebywali przed wojną w Skorodyńcach, powiat Czortków, raczy podać wiadomość pod adresem: **Wazyl Szatkowski,** k. u k. Res.-Feld.-Kan.-Rgmt. Nr 48, II Divisionskomando, Feldpost Nr 3. 6139 1 3

Mapy Galicyi

wyd. w r. 1917, z przes. po K 4·50, automobilowe po K 2·40, frontów: miesięczne po K 1, tygodniowe po 50 h, poleca Księgarnia Polska i skład nut, Kraków, Sławkowska 3. 5997 4 5

Sklep

papierowy, połączony z trafiką, sprzedażą marek i stempli i t. d., w najruchliwszej części miasta, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Sklep“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6020 3 3

Wyrób win owocowych

Jana Zielińskiego w Andrychowie zakupi każdą ilość porzeczek, jabłek, borówek, płacąc najwyższe ceny. 5859 7 8

Marki listowe.

Kupię każdą ilość austryackich marek poczty polowej, jakoteż marki wojenne i marki austryackie nowego wydania, a także europejskie i inne marki po najwyższych cenach. Na żądanie przesyłam śliczne marki listowe do wyboru. Wymiana — kupno — jakoteż i sprzedaż marek listowych: **Ludwik Menkes, Andrychów.** 6002 4 4

Dwie kamienice

obciążone hipotecznie, do sprzedania. Wiadomość: Dębniki, ul. Barska l. 28. 5932 6 6

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, obecnie ul. Konarskiego l. 30, I p., także u Reimana i Ski, Hanaka i Ski i t. d. 5835 2 6

Na czasy obecne i przyszłe...

wyszły z pod prasy

Wielka Niepodległość... Trzeci Maj Narodów idzie...
Mojej Świętej!
Polska! — Zbawicielka Chrześcijaństwa i Narodów...
Pieśń, co Wam przypomni...
Ostrzeżenie przed fałszerzami Idei Polskiej!

Egzemplarz z przesyłką 0·50 K.

„44 Księga Tajemnicza“. Złoty Róg.

Egzemplarz z przesyłką 2·50 K. 5632 4 4

Do nabycia u autora: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska l. 8, I p., Kraków
Skład główny: Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, Linia A-B, Kraków

Tegoż autora wyjdą z druku dzieła:

Konrad Habenichts, (Trzecie Wydanie.) — powieść społeczna wierszem z życia Rzesz Pracujących.

Wielka Konstytucya Wszechrządu Narodów.

ADAM ZEMBRZYCKI

Najtańszy magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych oraz największy wybór kart ilustrowanych polskich i obcych malarzy.

Wielki wybór ramek, albumów do kart i fotografij, pamiętników. **Papiery listowe,** karty do gry. 6061 2 5

Kraków, ul. Floryańska l. 9.

Zdolny energiczny rządca dóbr i lasów

z wyższem wykształc. **(3 lata na Boden-Cultur),** żonaty, w średn. wieku, z długol. wszechstronną **praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, znający się na budowie wszelkich budynków,** również **z manipulacyą pługów parow. i motor.,** który nieraz **w trudnych warunkach pracował z najlepszym skutkiem,** przyjmie posadę kontrolera lub rządcy w majątku rolnym lub leśnym. Zgłoszenia: Mataszkiewicz, Lutowiska. 5816 5 5

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI W KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tość Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, t. d. i t. d.

specyalne lecznicze 11 27 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasu, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeryach. Cenniki na żądanie franco

Czterdzieste szóste sprawozdanie i bilans

DYREKCYI

Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

z czynności i rachunków

za rok 1916.

Z końcem roku 1915 liczyło Towarzystwo członków . . . 3662
W roku 1916 przystąpiło członków . . . 11
W roku 1916 wystąpiło członków . . . 180

Towarzystwo liczyło zatem dnia 31 grudnia 1916 razem członków . . . 3493

Stan czynny K	hal.		Stan bierny K	hal.
30724	61	Gotówka z dnia 31 grudnia 1915		
280286	42	Bank krajowy		
371049	83	Lokacye		
		K 319.005·50 Pożyczki udzielone na weksle		
968124	52	K 649.119·02 „ „ „ skrypta		
2325	99	Koszta procesowe		
5000	—	Nieruchomość		
		Udziały	165758	67
		Fundusz rezerwowy	160810	49
		Rezerwa strat na pożyczkach	3836	28
		Wkładki oszczędności	1300806	15
		Różni wierzyciele	8411	12
		Odsetki naprzód pobrane	3775	45
		Zysk z roku 1916	13113	21
1657511	37		1657511	37

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1916 r. 6075

Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Ludwik Zakrzewski. *Antoni Załuski.*

Zgodność stwierdza Komisya kontrolująca Rady Nadzorczej

Dąbrowa, dnia 12 maja 1917.

Dr Wojciech Kurzyniec. *Jan Bania.* *Maciej Kuta.*

Zgodność z księgami i walorami stwierdziła Komisya rewizyjna Walnego Zgromadzenia

Dąbrowa, dnia 19 maja 1917.

Feliks Musiał. *Maciej Piaza.* *Dr Wojciech Kurzyniec.*

Do samodzielnego kierownictwa

generalną reprezentacyą

na Królestwo Polskie z siedzibą w Lublinie

wielką wziętość mające Towarzystwo ubezpieczeń od ognia z licznemi pobocznemi działami, **poszukuje energicznego zawodowca,** biegłego w języku polskim i niemieckim. Warunki korzystne. Mężczyźni, którzy mogą wykazać się sprawnością, szczególnie w dziedzinie organizacyi i spraw ubezpieczenia od ognia i ile możności już zajmowali kierujące stanowisko, mają pierwszeństwo. Uwzględni się zgłoszenia tylko wtedy, jeżeli w nich podano szczegółowe o dotychczasowej czynności. Przesyłać je pod **„Talent 875“** do biura ogłoszeń **Bock & Herzfeld, Wiedeń, I,** Adlergasse Nr 6. 6093 1 2

4.400 sążni ogrodu

owocowego, dom mieszkalny, budynki gospodarcze, prześliczne położenie, dochód z owoców, blisko tramwaju, w Wielkim Krakowie, za cenę 150.000 K do sprzedania u firmy J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 6107 1 2

Do sprzedania

ubranie męskie. Aleja Krasińskiego l. 13. Wiadomość u dozorcy domu. 6123

Lokale

na przedsiębiorstwa, biura, lub t. p. na I i II piętrze, z użyciem windy dla klienteli do wynajęcia od 1-go października. Ul. Sławkowska 12. 6138

Obrazy, rzeźby

i inne dzieła sztuki

sprzedaje

Salon Sztuk Pięknych „ZACHĘTA“.

Kraków, ul. Szczepańska 7, I p.

Lokal otwarty codziennie od godz. 11—7 wieczorem. — W niedziele i święta od godz. 11—1 po poł. 5222 5 5

Stenografki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, **poszukuje się.** Płaca miesięczna 200 K. Tylko siły pierwszorzędne, mające dłuższą praktykę za sobą, zechcą się zgłaszać: Sekcya W. C. H., ul. Potockiego l. 15, II p., od godz. 11—12 przed poł., lub 5—6 po południu. 6026 2 3

Buchaltera i korespondenta

przyjmie c. k. Ekspozytura budowlana w Sądowej Wiszni. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. — Reflektuje się tylko na siłę obznajomioną z prowadzeniem biura budowlanego i z praktyką. Odpisy świadectw pożądane. Podać należy referencye i warunki płacy do c. k. Ekspozytury budowlanej w Sądowej Wiszni.

6879 5 5 **Kierownik Ekspozytury.**

APTEKA

w dużem mieście poszukuje natychmiast farmaceutki lub farmaceuty. Warunki wedle obopólnej umowy. Zgłoszenia pod 6037 przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6037 2 5

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.

Obejmuje:
1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencye handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię,
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Roczne kursa rozpoczną się **dnia 1 września 1917;** cztero- i sześciomiesięczne zaś **dnia 16 lipca 1917.** Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie. 5996 3 6

Zarząd dóbr Osiek koło **Oświęcimia ma na sprzedaż**

narybek karpia lustrzenia

premiowanej rasy galicyjskiej. 5987 2 3

Już nadszedł transport

Sandałów

patentowych z ruchomą drewnianą podeszwą. 6017 2 4

Nowość! Sandały z podbiciem **gumowem,** chód lekki i elastyczny

H. Helm, Kraków, ul. 5 Listopada 33 (Starowiślna 33).

Poważna instytucya poszukuje

kierownika oddziału towarów żelaznych.

Osoby w całem słowa znaczeniu fachowe, z najlepszemi poleceniami, zechcą przesłać zgłoszenia do Administracyi »Nowej Reformy« pod **Z. E.** 5821 3 3

Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki brokaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wyprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych!** — Z poważaniem

R. Goldfinger, Kraków

4632 8 3 Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka).

Kawaler

lat 22, przemysłowiec, posiadający gotówkę, dochód miesięczny 1.000 K, z powodu braku znajomości pragnie tą drogą zawrzeć znajomość z panną poniżej lat 22, obznajomioną z prowadzeniem interesu gospodarczo-szynkarskiego. Posag wymagany, lecz nie konieczny. Rzecz traktuje na seryo. Anonimy do kosza. Zgłoszenia pod **„Szczęście 22“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy.“ 5814 3 3

Zjazd koleżeński

uczenic, które w r. 1907 ukończyły naukę w szkole wydziałowej żeńskiej w Jaśle, odbędzie się w tejże szkole dnia 15 sierpnia b. r. **Program:** 1) Msza święta (rano). 2) Zebranie w sali szkolnej. 3) Odczytanie katalogu. 4) Przemowy. 5) Wspólny obiad w „Taniej kuchni“. 6) Fotografowanie się. 7) Wspólny podwieczorek i pożegnanie. Zgłoszenia przyjazdu przyjmuje do dnia 1 sierpnia Hanka Menasse w Jaśle. 6105

Do sprzedania

kanapa dywanowa, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Groble 15, parter, na lewo. 6140 1 3

Do sprzedania

kasa kontrolna National o 6 szufladach, w najlepszym stanie, za cenę przystępną. Kasę oglądać można u p. Schinagla, ul. św. Sebastyana 20. Bliższych wiadomości udziela Schinagel, Wieliczka. 6145 1 3

Poszukuję spólnika

katolika, do kupna większego majątku ziemskiego, z udziałem 150.000 do 250.000 K w gotówce. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod **A. J. H.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 6121

Do odstąpienia

konsens na pensyonat i kawiarnię. Wiadomość: ul. Piotra Michałowskiego l. 6, I piętro, na lewo. 6024 2 2

Magistrę

lub **magistra farmacyi** przyjmie od sierpnia apteka pod **„Pomocą Boską“ w Przemyślu.** 6033 3 4

Kurs wyrobu torb szkolnych

na Grzegórzkach. Wpisy do 15 lipca, co dnia zrana od godz. 9—1 w Lidze P. J., ul. Straszewskiego l. 28 i na Grzegórzeckiej l. 24 od g. 11—12. Nauka bezpłatna. Zasiłki możliwe. 6049 2 3

Dwa domy

w starym Krakowie do sprzedania. Jeden za cenę zapłacona dwa lata przed wojną. Wiadomość: **Droguerya, Oświęcim.** 6048 2 3

Do sprzedania

kamienica II-piętrowa 2 fronty ze sklepem. Gotówka potrzebna 60.000 K. Bliższych informacyj udziela p. Heller, apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15. 6054 2 3

Dom przy plantach

zapośredniczy Antonius Lich, ulica Starowiślna l. 20, I piętro, drzwi na lewo. 6053 3 5

Koń

czteroletni, gniady, bez odmiany, 159 wysoki, półkrwi angielskiej, po Young-Abercorn, wierzchowy, trochę ujeżdżony, jest do sprzedania **w Wielkiej Wsi,** poczta **Wojnicz.** 6057 3 3

W Pensyonacie Savoy

ul. Karmelicka l. 8, I p., obiady w miejscu i na miasto; od 1 sierpnia pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Pokój o wspólnem wejściu dla pań, z użyciem fortepianu, zaraz do wynajęcia. 6063 3 5

Dwóch uzdolnionych

panien

poszukuje masarnia **Kurkiewicza,** ul. Grodzka l. 7. 6064 8 ?

RAKI

świeże, żywe, sprzedaje **Łowicki, ul. Bracka l. 9.** 6065 3 3

Poszukuje się

pokoju przy dobrej rodzinie z całem utrzymaniem i użyciem fortepianu. Zgłoszenia pod **Mieszkanie** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6071 3 ?

APTEKA

w Rawie Ruskiej

przyjmie zaraz **magistra (trę) i praktykanta (tkę) farmacyi.** Zgłoszenia z podaniem warunków wprost. 6096 2 2

Kawaler

inwalida, handlowiec, lat 27, katolik, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną do lat 30. Posag wymagany. Zgłoszenia wraz z fotografią, których zwrot poręczam słowem honoru, pod **„Inwalida 236“ w Limanowej.** 6124 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 14. — Rządca drukarni L. K. Górski.